

Obserwacje Ziemi z pokładu „Saluta”

W środę do godz. 12 czasu moskiewskiego radziecka pilotowana stacja naukowa „Salut” dokonała 261 obrotów wokół Ziemi. Członkowie załogi prowadzili obserwacje i eksperymenty naukowe oraz kontynuowali obserwacje i fotografowanie powierzchni Ziemi w interesach gospodarki narodowej. Przedmiotem badań były rejon środkowego Kazachstanu i Pamiru. W trakcie pracy kosmonauci kontynuowali badanie różnych funkcji organizmu w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego. (PAP)

OJA żąda zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

W Addis Abebie zakończyło się w środę spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich OJA. Wezwano do niezwłocznego zwolnienia specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania problemu Namiibii w świetle decyzji Sądu Międzynarodowego stwierdzającego, że obecność RPA w tym kraju jest nielegalna. Szefowie państw afrykańskich zgodzili się też, że na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie powinna udać się delegacja ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich, której przewodniczyłby obecny przewodniczący OJA — prezydent Mauritani — Moktar Ould Daddah. (PAP)

Przedstawiciele firm NRF u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu grupę przedstawicieli kół gospodarczych NRF na czele z przewodniczącym Rady Nadzorczej koncernu „Krupp” Bertoldem Beitzem, przebywającą w Moskwie.

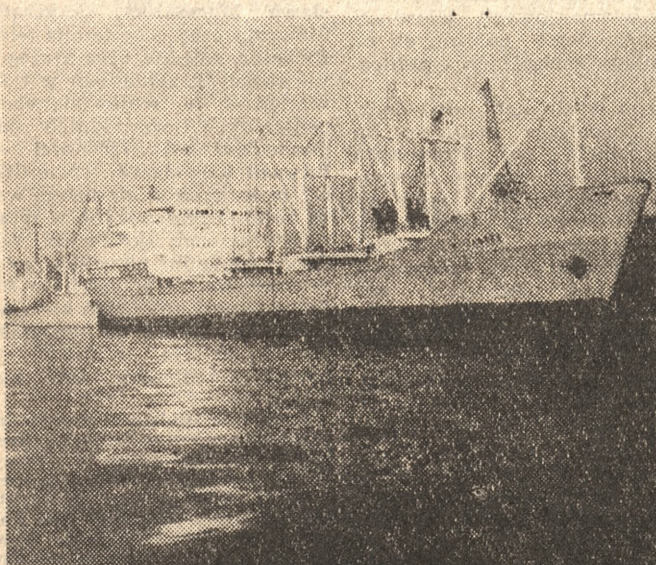
Przedstawiciele firm zachodnio-niemieckich poinformowali premiera Kosygina o spotkaniach i rozmowach z przedstawicielami organizacji radzieckich w czasie których omawiano zagadnienia rozszerzenia handlu i kontaktów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim. Premier Kosygin przedstawił pogląd rządu radzieckiego na możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych między ZSRR i NRF. (PAP)

Polityka walutowa NRF

Debata w Bundestagu

W środę rozpoczęła się w Bundestagu debata gospodarcza spowodowana interwencją opozycji chadeckiej na temat zamierzeń rządu w dziedzinie finansowej i walutowej. W czasie debaty doszło do ostrej kontrowersji między rzecznikiem opozycji CDU/CSU, Franzem Josefem Strausem, a ministrem gospodarki i finansów, Karlem Schillerem. Strauss zarzucił rządowi, że przemiliła istotne przyczyny wzrostu cen. PAP

PLO na piątym miejscu w świecie



Polskie Linie Oceaniczne są piątym w świecie armatorem pod względem wielkości posiadanej floty. Ich majątek szacuje się na 216 mln dolarów. Flota PLO liczy 151 jednostek o tonażu 865 tys. DWT. Kursują one na 31 regularnych liniach żeglownych i docierają do wszystkich kontynentów. Na zdjęciu: m/s „Zabrze”.

CAF — fot. Ukielewski

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
24
CZERWCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 148 (8501)
Cena 50 gr

Przemówienie premiera • Cztery projekty ustaw • W kierunku normalizacji stosunków państwo - Kościół • Interpelacje

Sejm zakończył obrady

Sprawozdawcy PAP relacjonują: posiedzenie Sejmu wznioło się w środę do godz. 9. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym Rady Józefem Cyrankiewiczem. W ławach rządowych — premier Piotr Jaroszewicz i członkowie gabinetu. Wśród posłów — Edward Gier

Debatę nad informacją Ministra Handlu Wewnętrznego zakończył wystąpienia posłów: Tadeusza Iliczuka i Romana Stachonia.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który mówił o węzłowych problemach rynku i najpilniejszych zadaniach, zmierzających do odczuwania poprawy zaopatrzenia ludności.

(Skrót przemówienia na str. 2).

Sejm podjął uchwałę, w której zaaprobował całość poczynionych zmierzających do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku. Podkreśla się w niej, że dalszymi krokami w tym kierunku będą przedstawione w informacji rządu zamierzenia w zakresie zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe o najwyższym popycie, w artykuły inwestycyjne i inne niezbędne do produkcji rolnej, wreszcie — w przemysłowe artykuły konsumpcyjne.

W kolejnym punkcie porządku dziennego minister rolnictwa Józef Okuniewski przedstawił rządowe projekty ustaw o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów, uregulowa-

niu własności gospodarstw rolnych, zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego w zakresie obrotu, ziemią, zmianie przepisów o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych.

Intencja projektu ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych zmierzająca do minimum obszary gruntów rolnych i leśnych, które muszą być wyłączone dla potrzeb pozarolniczych.

Przedstawiony projekt ustawy w sprawie ochrony gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji jest aktem prawnym najwyższej rangi społecznej i zmierzająca do kompleksowego i długofalowego uregulowania tego problemu. W zakresie ochrony włączone zostały sprawy rekultywacji gruntów, które utraciły rolniczą lub leśną wartość użytkową przez inny rodzaj użytkowania, a które przez odpowiednie zabiegi mogą i powinny być rolnictwu lub leśnictwu przywrócone.

Dalsze trzy projekty ustaw dotyczą złożonej sferze stosunków społeczno-produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Dotychczasowy stan prawny po zostawał w dużym stopniu w tyle za zachodzącymi szybko na wsi przemianami społeczno-ekonomicznymi. Powoduje to jeszcze do dziś zbędny, społecznie niespra-

wiedliwy i szkodliwy dla rozwoju produkcji transfer środków pieniężnych z rolnictwa na rzecz osób, które często od wielu lat odeszły z gospodarstw i utrzymują się z pracy poza rolnictwem.

Powszechne uznanie i przestrzeganie zasady, że ziemia powinna należeć do tych, co ją dobrze uprawiają i intensywnie wykorzystują dla wzrostu produkcji — stanowi podstawę przedstawionych Wysokiej Izbie projektów ustaw o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego i przymusowym wykupie nieruchomości.

Odpowiadając na pytania posłów Pelagii Dolaty i Jana Wojciechowskiego, min. Okuniewski powiedział, że resort rolnictwa opracował program stałej poprawy jakości przeprowadzanych szańców gruntów rolnych. Resort i rady narodowe wnikliwie rozpatrują skargi rolników i jeśli są one uzasadnione — zaleca się je. Wyjaśniając, dlaczego ceny, jakie płaci inwestor za grunty przejmowane na cele rolnicze są wyższe od cen płatnych rolnikowi za przejętą od niego ziemię — minister powiedział, że cena dla inwestora ma stanowić swoistą zapórę przeciw przejmowaniu nadmiernych obszarów.

Sejm odesłał 4 zreferowane projekty ustaw do komisji sejmowych.

W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych pos. Franciszek Wachowicz (PZPR) przedstawił rządowy projekt ustawy o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymsko-katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości na ziemiach zachodnich i północnych.

Znaczenie tej ustawy — powiedział poseł — wybiega poza problematykę określoną w jej tytule. Ustawa ta jest bowiem ważnym aktem polityki państwa ludowego wobec ludzi wierzących, Kościoła i religii. Doświadczenie minionego ćwierćwiecza wskazuje, że socjalizm jest w Polsce budowany jednako rękoma ludzi o różnym stosunku do religii i niezależnie od tego stosunku. W Polsce stworzyliśmy klimat, w którym ludzie wierzący i niewierzący ze sobą zgodnie współpracują.

Na ziemiach zachodnich i północnych Kościół rzymsko-katolicki korzysta z ok. 4.700 kościołów i kaplic oraz ok. 2.200 innych budynków. Również inne kościoły i związki wyznaniowe dysponują także znaczną ilością obiektów sakralnych.

Dokończenie na str. 2

Formowanie rządu w Holandii

Królowa Holandii, Juliana powierzyła misję sformowania nowego gabinetu byłemu ministrowi rolnictwa Barendowi W. Biesheuvelowi. Ten 51-letni polityk, członek Partii Antyrewołucyjnej został wyznaczony na stanowisko premiera przez koalicję 5 partii, które uzyskały 52 mandaty w 150 mandatowej drugiej Izbie Stanów Generalnych Holandii (Izba niższa parlamentu).

Ludowy parlament w Boliwii

W stolicy Boliwii La Paz odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ludowego. W Zgromadzeniu reprezentowane są związki zawodowe i lewicowe partie polityczne w tym również Komunistyczna Partia Boliwii. Zgromadzenie Ludowe jest pozakonstytucyjnym parlamentem ludowym powołanym przez kierownictwo klas robotniczych, studentów i lud Boliwii. Zgromadzenie zamierza wziąć na siebie polityczne i wojskowe kierownictwo mas, które stanęły do walki i walczą będą aż do momentu dopóki w kraju nie zostaną pokonane siły pracownicze.

Rozmowy Sadat — Fajsal

Sroda była piątym dniem rozmów egipsko-saudyjskich na naj-

PAP RADIO-INEWY TELEFONEM
RADIO-INEWY TELEFONEM PAP
INEWY TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP TELEFONEM PAP
RADIO-INEWY TELEFONEM PAP

wyższym szczeblu. Jak twierdzą obserwatorzy w Kairze, prezydent Sadat i król Fajsal zajmowali się ostatnio politycznymi i militarnymi wymogami walki z Izraelem oraz sposobami zapewnienia aktywnej postawy wszystkich państw arabskich wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

ZSRR proponuje konferencję pięciu mocarstw nuklearnych

Noty do USA, ChRL, Francji i Anglii

Radziecka propozycja w sprawie zwolnienia konferencji 5 mocarstw nuklearnych wywołała wielkie zainteresowanie na świecie. W środę wszystkie agencje prasowe podały oświadczenie rządu radzieckiego na ten temat.

Rząd ZSRR zaproponował rozpoczęcie kanałami dyplomatycznymi wymiany poglądów na temat problemów związanych z terminem zwolnienia konferencji 5 mocarstw nuklearnych, miejsca jej przeprowadzenia, porządku obrad i trybu pracy. Ambasadorzy radzieccy w Waszyngtonie, Pekinie, Paryżu, Londynie przekazali w tych dniach rządowi USA, ChRL, Francji i Anglii oświadczenie rządu ZSRR w sprawie zwolnienia tej konferencji.

Rząd radziecki zaproponował stałe zwolnienie konferencji 5 mocarstw nuklearnych w najbliższym czasie.

Na konferencji 5 mocarstw

Spotkanie Czou En-laja z dziennikarzami USA

Dziennik „New York Times” opublikował informację swojego korespondenta z Pekinu o spotkaniu premiera ChRL Czou En-laja z dziennikarzami amerykańskimi.

Czou En-laj — pisze korespondent — oświadczył, że rząd ChRL otrzymał propozycję rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia konferencji pięciu mocarstw nuklearnych i że przedyskutuje tę propozycję. Przechodząc do stosunków chińsko-amerykańskich Czou En-laj powiedział, że bariera bezpieczeństwa wznieciona przez Stany Zjednoczone wokół Tajwanu jest główną przeszkodą na drodze do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami i USA. PAP

Sprawa Z. Iwanickiego przed sądem duńskim

Przed sądem najwyższym Danii znalazła się sprawa pirata powietrznego Zbigniewa Iwanickiego, który 5 czerwca ub. roku terroryzował załogę samolotu PLL „Lot” i zmusił ją do wyładowania na lotnisku w Kopenhadze.

Sąd pierwszej instancji skazał Iwanickiego na 6 lat więzienia, która następnie została zmniejszona na przez sąd apelacyjny do 3,5 lat. Po odwołaniu od wyroku sądu apelacyjnego sprawa znalazła się przed Sądem Najwyższym. Prokurator generalny Danii zażądał wymierzenia ponownie kary 6 lat więzienia, zaś obrońca Iwanickiego żądał zmniejszenia kary orzeczonej wyrokiem sądu apelacyjnego. (PAP)

Seul nie wycofa żołnierzy

Dziennik „New York Times” poinformował, że na wezwanie marionetkowego reżimu sajonskiego Korea Południowa zrezygnowała z wycofania z Wietnamu Południowego 15 tys. swoich żołnierzy. W Wietnamie Południowym przebywa około 50 tys. południowo-koreańskich piechoty i piechoty morskiej. Spośród 6 krajów, których wojska uczestniczą w agresji w Wietnamie Południowym jedynie Korea Południowa nie wycofała do tej pory ani jednego żołnierza.

Turyści z NRF zwiędzą ChRL

Prasa zachodniemiecka pisze o lepszych perspektywach ruchu turystycznego NRF — ChRL. Po długotrwałej przerwie zostaną wznowione wyjazdy turystów zachodniemieckich do Chin. Jeszcze w tym roku koloński biurowo podróży „Osttourist” zamierza wysłać pierwszą grupę turystów do ChRL. Turyści zwiędzą Pekin, Kanton, Szanghaj i inne miasta.

— ZSRR, USA, ChRL, Francji i W. Brytanii, proponuje rząd radziecki, że należałoby rozpatrzyć całokształt problemu rozbrojenia nuklearnego. „Jeżeli chodzi o osiągnięcie porozumienia, które byłoby rezultatem rozmów, to może ono obejmować zarówno cały kompleks środków rozbrojenia nuklearnego jak i poszczególne posunięcia stopniowo zmierzające do tego celu”.

Jeżeli chodzi o miejsce zwolnienia tej konferencji.

Dokończenie na str. 2

Min. R. Roa w Krakowie

Przebywający w naszym kraju z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Republiki Kuby Raul Roa wraz z małżonką przybył wczoraj do Krakowa.

R. Roa zwiedził zabytki miasta, Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wawel, Pieskową Skala i także zapozna się z rozwojem gospodarczym Ziemi Krakowskiej i zwiedził Hutę im. Lenina. PAP

Nad Leszmem przeszła wichura

W ubiegły wtorek w godzinach wieczornych nad Leszmem i powiatem leszczyńskim przeszła gwałtowna burza, połączona z silną ulewą i wichurą. Burza wyrządziła szereg poważnych szkód. Jej skutki najbardziej odczuł leszczyński węzeł kolejowy. Podczas wichury wiatr złamał stare potężne drzewo, stojące tuż przy głównym przejeździe kolejowym, przy ulicy Słowiańskiej. Spadające drzewo uszkodziło sieć trakcyjną i dach nad wejściem do tunelu dla pieszych, powodując na kilka godzin całkowitą przerwę w ruchu kolejowym na linii Wrocław — Poznań. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Zorganizowana przez władze kolejowe akcja usuwania skutków awarii trwała jeszcze wczoraj. Przy pracach tych kolejarzom pomagało wojsko. W czasie szalejącej burzy zanotowano jeszcze dwa podobne wypadki na liniach kolejowych: i tak na szlaku Kaczkowo — Rydzyna przewróciło się drzewo na przejeździe, pociąg towarowy, w wyniku czego uszkodzony został elektrowóz i sieć trakcyjna. Na szlaku Wschowa — Lasocice pociąg osobowy zjechał z Sulechowa do Leszna na jezdni na przewrócone na tory drzewo. Na skutek nagłego zahamowania, kilku podróżnych doznało drobnych okaleczeń, natomiast tabor kolejowy został lekko uszkodzony.

Szalejąca burza dała się również we znaki mieszkańcom powiatu leszczyńskiego, wyrządzając tam wiele strat i szkód. Między innymi we wsi Włoszakowice wichura zerwała dach kotłowni w przetwórni owocowo-warzywnej, spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej w Lesznie, a na innych domostwach porządkowała dachówki. We wsi przewróciły się również drzewa na sieć elektro-energetyczną, powodując jej uszkodzenie. Na skutek wichury ucierpiała także sieć telekomunikacyjna. (mz)

FOGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym; miejscami — głównie w północno-wschodniej części kraju — opady przelotne.

Temperatura maksymalna od 13 st. na Wybrzeżu do 18 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane, porywiste, z kierunków północno-zachodnich.

Utrzymanie równowagi rynkowej nadal pierwszoplanowym zadaniem

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza w Sejmie

Wysunięte na VIII Plenum Komitetu Centralnego partii hasło o właściwym traktowaniu problematyki rynkowej dotyczy nas wszystkich i musi być ważne w równym stopniu zarówno jako wielki problem ekonomiczny jak i społeczno-polityczny. Sprawy rynku stanowią obecnie bardzo skomplikowany i trudny problem, głównie dlatego, że mamy do czynienia z wieloletnimi zaniechaniami w rozwoju produkcji przemysłowych artykułów rynkowych i niedostateczną jeszcze ilość produktów rolnych, jak też niedorozwój przemysłu rolnospożywczego i sieci handlu. Tak więc można tu mówić o skumulowaniu przeszłych i bieżących trudności. Przeszłych — bo borykamy się z niedoinwestowaniem w ostatnich latach wielu dziedzin przemysłu, odgrywających podstawową rolę w zaopatrzeniu ludności. Bieżących — gdyż w wyniku podjętych po VII Plenum KC PZPR decyzji nastąpił wzrost dochodów ludności, co spowodowało znaczny wzrost spożycia wielu rynkowych artykułów.

Podstawowym problemem, powiedzmy jasno węzłowym zadaniem, było i jest utrzymanie równowagi rynkowej. Zagadnienie to było ostatnio przedmiotem stałej troski rządu, a podjęte operatywne decyzje w różnych dziedzinach, które obecnie są w toku ich realizacji spowodowały, że równowaga ta została zachowana.

Ale można zapytać, czy w tym zakresie zrobiono dużo, czy mało? Biorąc pod uwagę aktualne możliwości kraju, można chyba oświadczyć bez przesady, że zrobiono dużo, że pokonano wiele zasadniczych spraw i przeciwności. Podjęto przecież w niezwykle krótkim okresie szereg kroków mających zasadniczy wpływ na poprawę zaopatrzenia ludności w mięso — artykuł stanowiący szczególnie niewralgiczne ogniwo w łańcuchu rynkowych potrzeb. Dokonano korzystnych dla rynku zmian programów produkcyjnych w wielu branżach przemysłu oraz dostaw z importu podwyższając łącznie dostawy na rynek o 19,5 mld zł w stosunku do poziomu zakładanego w grudniu 1970 r.

Mimo wielu podjętych i realizowanych decyzji — szereg spraw pozostaje nadal otwartych i wymaga dalszych energicznych przedsięwzięć dla ich rozstrzygnięcia. Nadal problem asortymentu produkcji, jakości towarów, rytmiczności dostaw pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Poziom zaopatrzenia ludności stanowi efekt i rezultat całości sytuacji w skali całej gospodarki. Spoglądając na nią przez pryzmat tego, co dzieje się w sklepach obywateli widzi i docenia, że kupuje dziś więcej, lepiej i taniej, niż w zeszłym roku. Ale do idealnego obrazu jeszcze nam daleko.

Konsument ma prawo porównywać towary w naszych sklepach do tych, które ogląda w komisjach, czy za granicą, ale musi pamiętać, że jako człowiek pracy wpływa bezpośrednio na stan naszej gospodarki, na ilość i jakość produkowanych wyrobów, w tym także produkcji rynkowej, na rezultaty wspólnego działania.

Istotnym czynnikiem w osiągnięciu lepszych rezultatów na odcinku zaopatrzenia ludności są nasze zamierzenia inwestycyjne.

Importujemy surowce dla rynkowej produkcji i gotowe towary w skali dotychczas nieznanej, a jednocześnie znajdujemy środki dla zakupu maszyn

i urządzeń, aby zwiększyć produkcję w przemyśle pracujących dla potrzeb rynku. Pragniemy jednak, aby przy służącym zgłaszaniu dodatkowych postulatów inwestycyjnych, importowych i innych, pamiętać o możliwościach kraju i w większym niż dotychczas stopniu uruchamiać wszelkie krajowe rezerwy inwestycyjne i produkcyjne.

Podjęliśmy aktualnie szereg decyzji, które mają na celu zwiększenie potencjału produkcyjnego w takich przemysłach, jak: spożywczy i lekki, zaplanowaliśmy modernizację i unowocześnienie punktów skupienia zwierząt, rozwój sieci sklepów i magazynów, szczególnie w dużych aglomeracjach. Inwestycjom tym nadal będziemy zdecydowanie priorytet.

W dyskusji zgłoszono postulaty inwestycyjne dotyczące resortu handlu wewnętrznego.

Pamiętać jednak trzeba o zaletach w rozbudowie sieci handlu detalicznego — co podkreślił obywateli postawie — które powstały w związku z niepełnym wykonaniem inwestycji towarzyszących w budownictwie osiedlowym. Podjęliśmy decyzję nakazującą bezwzględnie dotrzymywanie terminów i kontroli wykonania budowy sklepów i pawilonów handlowych, jako nieodłącznej części budownictwa mieszkaniowego.

W toku debaty poruszono nie tylko istotny w kompleksie spraw rynkowych problem przemiosła i przemysłu terenowego. Oczywiście doceniamy rolę rzemiosła i popieramy rozwój rzemieślniczej produkcji towarów rynkowych i świadczenie usług dla ludności. Natomiast nie popieramy praktyk zmierzających do specjalizacji rzemiosła tylko w kooperowaniu z przemysłem kluczowym. Pojawiają się obecnie zespoły środków w celu stworzenia stabilnych, ekonomicznych warunków dla osiągnięcia przyrostu warsztatów rzemieślniczych i wzrostu zatrudnienia w rzemiosle.

Dużą wagę przywiązujemy do postępu ilościowego i jakościowego w produkcji towarów. W miarę wzrostu zaopatrzenia i lepszego zrównoważenia popytu, rosną wymagania odbiorców i krytyczna ocena walorów funkcjonalnych oraz estetycznych przedkładanych im wyrobów.

Wyjaśnienia wymaga również postulat zniesienia reglamentacji sprzedaży węgla. Jesteśmy za tym, ale aby zamiar ten już teraz zrealizować, potrzebujemy mieć do dyspozycji co najmniej 1,5—2 milionów ton węgla rocznie. Można by to osiągnąć jedynie przez ograniczenie eksportu węgla, który jak tu wszystkim wiadomo, decyduje o zdobyciu dewiz niezbędnych dla zapewnienia importu pasz i zboża, mięsa i surowców.

Głównym zadaniem jest nadal zwiększanie produkcji, lepsze dostosowanie jej do potrzeb rynku, eksportu i zaopatrzenia materiałowo-technicznego naszej gospodarki, zwiększanie wydajności pracy, usuwanie zaniedbań i objawów osłabienia dyscypliny, torowanie drogi masowej, społecznej inicjatywy. (PAP)

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Głównym zadaniem jest nadal zwiększanie produkcji, lepsze dostosowanie jej do potrzeb rynku, eksportu i zaopatrzenia materiałowo-technicznego naszej gospodarki, zwiększanie wydajności pracy, usuwanie zaniedbań i objawów osłabienia dyscypliny, torowanie drogi masowej, społecznej inicjatywy. (PAP)

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Klub poselski PZPR uważa ustawę za krok sprzyjający normalizacji i dlatego wy-

rowców dla produkcji towarów rynkowych, a więc niezbędnych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludności miast i wsi. Liczymy jednak na to, że potrafimy znaleźć rezerwy i możliwości dla rozwiązania tego ważnego dla wsi problemu.

Wreszcie ostatnia sprawa. Czy w naszej nowej polityce rynkowej zdamy do tego aby przez wzrost dostaw towarów przemysłowych uzyskać ograniczenie lub co najmniej zahamowanie spożycia żywności? Nie prowadzimy obecnie takiej polityki, nie mówimy „telewizory zamiast mięsa”, a mówimy „telewizory i mięso”. Powiększamy spożycie mięsa i innych artykułów żywnościowych oraz kosztem olbrzymich nakładów tworzymy przesłanki dla szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej, a także importujemy zboże i inne produkty rolne. Uważamy, że zmiana struktury spożycia może nastąpić tylko stopniowo w miarę osiągnięcia dostatecznych rozmiarów konsumpcji artykułów żywnościowych. Dostrzegamy i analizujemy różnicowanie wysokości dochodów pracowników i wyciągamy wnioski z tej oceny, dążąc do zaspokojenia potrzeb pracowników najniższych zarabiających, którzy przez wzrost dochodów zwiększają w pierwszym rzędzie spożycie żywności, jak i reszty pracowników leniej zarabiających, którzy przez dalszy wzrost dochodów zwiększają przede wszystkim spożycie artykułów przemysłowych.

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Głównym zadaniem jest nadal zwiększanie produkcji, lepsze dostosowanie jej do potrzeb rynku, eksportu i zaopatrzenia materiałowo-technicznego naszej gospodarki, zwiększanie wydajności pracy, usuwanie zaniedbań i objawów osłabienia dyscypliny, torowanie drogi masowej, społecznej inicjatywy. (PAP)

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Głównym zadaniem jest nadal zwiększanie produkcji, lepsze dostosowanie jej do potrzeb rynku, eksportu i zaopatrzenia materiałowo-technicznego naszej gospodarki, zwiększanie wydajności pracy, usuwanie zaniedbań i objawów osłabienia dyscypliny, torowanie drogi masowej, społecznej inicjatywy. (PAP)

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Przeżywamy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przezwyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnego działania, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadające wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Klub poselski PZPR uważa ustawę za krok sprzyjający normalizacji i dlatego wy-

„Chicago Sun — Times” zamieszcza tajne akta

Publikację utrzymywanych dotąd w tajemnicy informacji, odsłaniających kulisy polityki USA w Wietnamie, podjęło z kolei następne poważne pismo amerykańskie, a mianowicie dziennik „Chicago Sun — Times”. Jego trzem poprzednikom sąd zakazał druku.

W wydaniu środowym dziennik zamieścił ściśle tajne dokumenty, tym razem departamentu stanu USA; wynika z nich, że w 1963 r. ówczesny sekretarz stanu Rusk był z góry uprzedzony o zamachu stanu, który obalił południowowietnamski reżim Ngo Dinh Diema. Rusk został o tym zawiadomiony na dwa miesiące przedtem przez swego zastępcę do spraw Dalekiego Wschodu, Rogera Hilsmana, który uważał, że Stany Zjednoczone powinny nawet wziąć udział w usunięciu ekipy Diema. Hilsman przekonywał Ruska, że nie można dopuścić do jakiegokolwiek porozumienia między Sajgonem a Hanoi. Gdyby miało to tego dość, to zdaniem Hilsmana, Stany Zjednoczone powinny dać niedwuznacznie do zrozumienia, że zaatakują DRW i zmuszą ją do zrezygnowania z podobnych planów.

„New York Times” zamieścił w środę artykuł generała Maxwella Taylora, b. ambasadora USA w Sajgonie. Nie dyskutuje on o temacie aspektów prawnych publikacji tajnych dokumentów, lecz podaje w wątpliwość ich wartość historyczną. (PAP)

Z. Nowak ambasadorem PRL w ZSRR

Rada Państwa mianowała Zenona Nowaka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zenon Nowak urodził się 27 stycznia 1905 roku w Pabianicach w rodzinie robotniczej. Od lat młodzieńczych był czynny w rewolucyjnym ruchu robotniczym. W okresie międzywojennym był robotnikiem rolnym, górnikiem, funkcjonariuszem partyjnym, członkiem KC KZMP i KC KPP. Wielokrotnie więziony sanacyjnej. W okresie okupacji był w obozie pracy w Sudetach. Po wyzwoleniu bierze czynny udział w życiu politycznym kraju i pracuje na kierowniczych stanowiskach: od 1947 do 1956 r. był sekretarzem KW w Poznaniu, sekretarzem KW w Katowicach, kierownikiem Wydziału KC, sekretarzem KC, członkiem Biura Politycznego KC PZPR; od 1952 do 1968 roku był wiceprezesem Rady Ministrów a od 1968 r. prezesem Najwyższej Izby Kontroli i przewodniczącym Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Poseł na Sejm PRL. (PAP)

Ostatnie przeszkody usunięto

Ostateczne porozumienie Wielkiej Brytanii z EWG

Po dwudniowych maratonowych posiedzeniach przedstawicieli 6 państw Wspólnego Rynku z udziałem głównego negocjatora W. Brytanii wczoraj nad ranem osiągnięto w Luksemburgu porozumienie w sprawie przyjęcia W. Brytanii do EWG. Kończy ono 10-letni okres zabiegów W. Brytanii.

Obie strony osiągnęły kompromis w zasadniczych kontrowersyjnych sprawach, które do tychczas hamowały rokowania. Są to: kwestia finansowego wkładu W. Brytanii w budżet EWG, polityka rolno i przemysłowa oraz kwestia eksportu towarów rolnych Wspólnoty Brytyjskiej do państw zachodnioeuropejskich, przede wszystkim z Nowej Zelandii.

Oto ważniejsze punkty porozumienia:

— W. Brytania, która stanie się członkiem EWG z dniem 1 stycznia 1973 r. wniesie w tym roku do

budżetu EWG wynoszącego 3 mld. dolarów 8,64 procent ogólnych kosztów tj. 220 mln. dolarów. Wkład ten będzie się zwiększał z czasem i w 1977 roku wyniesie 18,92 procent;

— przysięgiowy okres przystosowania się rolnictwa W. Brytanii trwać będzie 5 lat. Ceny artykułów rolnych W. Brytanii zmieniać się będą w 6 etapach; okres przystosowania przemysłu brytyjskiego do państw zachodnioeuropejskich, przede wszystkim z Nowej Zelandii, w 5 lat trwać będzie także okres rozwiązywania kwestii eksportu nowozelandzkiego mięsa i serów do krajów Europy zachodniej;

— uzgodniono wspólne warunki porozumienia dotyczącego problemu rybołówstwa, w tej sprawie zbierze się jeszcze w przyszłym miesiącu konferencja przedstawicieli stron zainteresowanych na szczeblu ministerialnym, aby ustalić strefę przybrzeżną połowu ryb, (W. Brytania opowiada się za pasem 6-milowym).

Obecnie kompromisowe porozumienie stanie się przedmiotem debaty w parlamencie brytyjskim, który musi zatwierdzić uzgodnione wnioski. (PAP)

Kampania na rzecz pomocy dla Izraela

Agencja France Presse donosi, że od poniedziałku toczą się w Jerozolimie obrady tzw. Nowej Agencji Żydowskiej z udziałem 300 delegatów organizacji syjonistycznych z 27 krajów. Zadaniem Nowej Agencji będzie nie tylko zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy dla Izraela, ale również prowadzenie kampanii propagandowej w celu zwiększenia imigracji żydowskiej do tego kraju. Organizacje syjonistyczne zrzeszone w Agencji liczą ponad 2,5 mln członków.

We wtorek na forum agencji wystąpił izraelski minister obrony gen. Dajan ponownie przedstawiając ekspansyjny program zabioru ziem arabskich. (PAP)

„Wolna Europa” w Lizbonie?

Prasa austriacka podaje, że dywersyjna rozgłoszka „Wolna Europa” buduje studia i instaluje urządzenia techniczne w Lizbonie. Władze portugalskie starają się utrzymać to w tajemnicy. „Wolna Europa” organizuje swój nowy ośrodek w Portugalii, na wypadek, gdyby zmuszona została do opuszczenia NRF. W chwili obecnej znaczna część opinii publicznej Niemiec Zachodnich jest poinformowana o zimnowojennym charakterze rozgłoski i po piera postulat usunięcia jej z terytorium NRF. (PAP)

Sejm zakończył obrady

wiała się za przyjęciem ustawy.

Pos. Maria Lipka (ZSL) przypomniała, że państwo ludowe od swego początku realizuje politykę pełnej swobody wierzzeń i kultu religijnego i unormowało stosunki z Kościołem na zasadzie rozdziału Kościoła od państwa.

Wyrażamy przekonanie — powiedziała posłanka — że rozwiązanie przez państwo problemu własności na ziemiach zachodnich i północnych powinno przyczynić się do szybkiego uregulowania przez Watykan kwestii polskiej administracji kościelnej na terenach objętych działaniem ustawy. Klub poselski ZSL udzielił poparcia projektowi ustawy.

Pos. Edmund Ujma w imieniu klubu poselskiego SD wyraził głębokie przeświadczenie, że projekt ustawy jest ważnym momentem w dalszej stabilizacji stosunków między Kościołem i państwem i jest — ze strony rządu — konsekwencją tak przychylnie przyjętej przez społeczeństwo zapowiedzi tej normalizacji.

Obecna inicjatywa ustawodawcza rządu stanowi istotny krok w kierunku pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem — oś-

wiadczył pos. Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”). Uregulowanie prawne spraw własności Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych daje katolikom polskim tym większą podstawę domagania się od Watykanu wiążących decyzji, w sposób ostateczny regulujących sprawy polskiej administracji kościelnej na polskiej ziemi. Obecne stanowisko stolicy apostołskiej — stwierdził — jest niezrozumiałe dla polskiej opinii katolickiej i rozmięsza się zarówno ze stanem faktycznym jak i odczuciami naszego narodu.

Pos. J. Zabłocki wyraził zadowolenie, że w toku prac nad projektem ustawy, która była przecież wyłącznie inicjatywą rządu, miały miejsce konsultacje z Episkopatem — co stanowi widomy dowód nowego stylu sprawowania władzy przez nowe kierownictwo.

Posel Janusz Makowski (bezp. ChSS) stwierdził, iż są także realne fakty świadczące o postępie w zakresie normalizacji stosunków między państwem a Kościołem. Świadczy o tym m. in. awans chrześcijańskich działaczy politycznych w ramach Frontu Jedności Narodu.

Sejm uchwalił ustawę o

przejściu na osoby prawne Kościoła rzymsko-katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych.

Sejm wystąpił odpowiedzi na interpelację poselską. Na interpelację pos. Franciszka Mieczki — dotyczącą zrównania uprawnień do urlopów w poczynionych w systemie pracy nakładczej z uprawnień przysługujących pracownikom zakładów zwartych, odpowiedział przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Krukowski. Stwierdził, że od czerwca br. przysługują wszystkim inwalidom I i II grupy, pracującym w systemie pracy nakładczej, urlopy o takim wymiarze jaki przysługuje pracownikom zakładów zwartych. Uregulowanie problemu urlopów pozostałe grupy pracowników, zatrudnionych w systemie pracy nakładczej zostanie przedstawione w opracowywanym obecnie kodeksie pracy.

M. Krukowski odpowiedział również na interpelację zbiorową posłów: Sabinę Boroń, Adama Granicy, Bolesława Gregorka, Mieczysława Polcia i Alfreda Prządka w sprawie braku przepisów wykonaw-

czych do ustawy z dnia 30 marca 1965 r. o bhp. Poinformował, że wydanych już zostało szereg resortowych aktów prawnych i podjęto konkretne posunięcia mające na celu poprawę stanu bhp.

Na interpelację pos. Władysława Marszałika, dotyczącą niewystarczającego tempa telefonizacji sołectw oraz szczególnie rażących zaniedbań w tym względzie w województwach centralnych i wschodnich odpowiedział min. łączności — Edward Kowalczyk. Stwierdził on, że zadania telefonizacji wsi są kolejno realizowane w miarę istniejących możliwości. Telefonicy mają już wszystkie wieś gromadzące — przystępuje się do realizacji kolejnych etapów. Potrzeby jednak są ogromne: na ok. 62 tys. miejscowości wiejskich telefony ma ok. 32 tys.

W miejsce istniejącej dotychczas Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy Sejm ustanowił dwie komisje: Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła oraz Komisję Przemysłu Lekkiego. Sejm dokonał również zmian w składzie osobowym niektórych innych komisji.

Przed zamknięciem posiedzenia Izba poinformowana została o dalszych interpelacjach poselskich, które wpłynęły do Prezydium Sejmu i przekazane zostały adresatom.

O godz. 14.15 Sejm zakończył obrady, podejmując równocześnie uchwałę o zamknięciu wieczornej sesji.

Dziś: Najnowszy serwis informacyjny o uł. w. Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP

24 VI 1971 Nr 148 (8501)

Targi dobrych obrotów i perspektyw

Wywiad min. Kazimierza Olszewskiego

W ostatnim dniu Międzynarodowych Targów Poznańskich minister handlu zagranicznego Kazimierz Olszewski udzielił reaktorowi PAP Bożydarowi Sosienowi wywiadu formułując uwagi jakiegoś nasuwają się w związku z polską ekspozycją i ofertą targową.

Ekspozycja polska ilustruje dalszy wyraźny postęp gospodarczy naszego kraju, a zwłaszcza postęp przemysłu polskiego. Nie wahałbym się użyć określenia, że jubileuszowe 40 MTP były imponującym przeglądem aktualnych możliwości produkcyjnych oraz godnych uwagi osiągnięć technicznych gałęzi naszego przemysłu, reprezentujących dobry poziom europejski. Co więcej, nie jest to bynajmniej opinia operująca się wyłącznie na ocenach krajowych działaczy i specjalistów technicznych.

Analogiczne opinie wypowiadało wielu zagranicznych gości targowych, a odnotowano także szereg potwierdzających je głosów prasy zagranicznej, której przedstawiciele jak co roku licznie przybyli do Poznania. Ocena ta uwzględniała, a w tym roku szczególnie widoczny postęp, jaki uświadczono się w pawilonach i na stoiskach zagranicznych.

Tak np. bardzo pozytywnie należy ocenić wystawiony na 40 MTP zestaw obrabiarek wzbogacony o liczne nowe, względnie ulepszone modele, w tym również sterowane numerycznie. Zasluguje wśród nich na szczególną uwagę maszyny produkowane w kooperacji z przemysłem zagranicznym. Interesujące prezentowały się maszyny budowlane, w większości oparte na urządzeniach hydraulicznych. Warto wspomnieć o nowych typach lokomotyw spalinowych i wagonów kolejowych, o ekspozycji przemysłu motoryzacyjnego, która ilustrowała nie tylko jego osiągnięcia produkcyjne, lecz również jego szerokie możliwości i już istniejące powiązania kooperacyjne.

Co prawda zarówno na całych Targach jak i w ekspozycji polskiej dominowały dobra inwestycyjne, to jednak i w dziedzinie przemysłu lekkiego oraz innych gałęzi przemysłów produkujących towary konsumpcyjne odnotowano godne uwagi i nowości. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego, w tym konfekcyjnego oraz obuwniczego a także przemysłów ceramicznego i szklarskiego, nowe tkaniny, kolory, wzory i desenie, modele i kształty nadające się za nakazami mody i gustami odbiorców — zapewniają wyrobom tych przemysłów chętnych nabywców na rynkach Wschodu i Zachodu.

Nasuwa się jednakże, na tle doświadczeń ostatnich lat, pewna uwaga. Problemem, który sprawia nam w handlu zagranicznym największe trudności jest to, że tymi właśnie dobrymi, posiadającymi korzystne możliwości zbytu za granicą towarami nie dysponujemy na ogół w dostatecznych ilościach, odpowiadających chłonności rynków zagranicznych, a niekiedy konkretnym zapotrzebowaniom potencjalnych odbiorców.

Chodzi o to, by od dobrych pomysłów, konstrukcji czy opracowań modelowych i technicznych opanowania wytworzenia określonych wyrobów przechodzić szybko do ich wieloseryjnej masowej produkcji, zapewniającej osiągnięcie lepszych wyników ekonomicznych, zarówno w produkcji, jak i w eksporcie.

Wspomniał pan już, panie ministrze, o kooperacji przemysłowej. Sprawy kooperacji akcentowały się wyraźnie w ekspozycji targowej i to zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Wydało się, że Targi Poznańskie zaczynają i w tej dziedzinie międzynarodowych kontaktów odgrywać coraz poważniejszą rolę.

W istocie, przygotowując się do udziału w tegorocznych Targach Poznańskich nasze przedsiębiorstwa starały się prezentować nie tylko swe zdolności produkcyjne i ofertę eksportową, lecz również swe możliwości i zainteresowania kooperacyjne. Trzeba także stwierdzić, że również znaczna część wystawców zagranicznych dostosowała swe wystąpienia do tego nowego w znacznym stopniu — aspektu działalności targowej.

Staramy się rozwijać kooperację przemysłową, ponieważ jest to obecnie — naszym zdaniem — jedna z najbardziej skutecznych, jeśli nie najsukcesowniej, dróg dalszego zwiększenia obrotów handlowych. Dotyczy to zarówno krajów socjalistycznych, jak i naszych partnerów na obszarze kapitalistycznym.

Nasze stosunki z krajami socjalistycznymi osiągnęły już znaczny stopień zaawansowania i poważny wolumen wartościowy.

W tej sytuacji kontynuowanie wymiany z nimi w tradycyjnych formach miało by tylko ograniczone możliwości powiększania wzajemnych dostaw. Opiernie ich na coraz szerszych powiązaniach między narodowych przemysłów, zarówno specjalizacyjnych jak i w coraz znaczącej mierze kooperacyjnych, umożliwia utrzymanie wysokiego tempa, a nawet zdynamizowanie rozwoju obrotów.

W naszych stosunkach z krajami kapitalistycznymi — zwłaszcza w odniesieniu do eksportu wyrobów przemysłu maszynowego — wymagające rynki krajów rozwiniętych, które cechuje ostra walka konkurencyjna — powiązania kooperacyjne mogą skutecznie ułatwiać polskim eksporterom najważniejsze dostawy. Stąd też szansa przyspieszenia i ta droga procesu przebudowy struktury naszego eksportu na te rynki. Jak wiadomo, u-

dział wyrobów przemysłowych w tym eksporcie jest stale zbyt niski, a rezultaty osiągane w wywozie, zwłaszcza maszyn i urządzeń, nie mogą nas — mimo postępów — zadowalać.

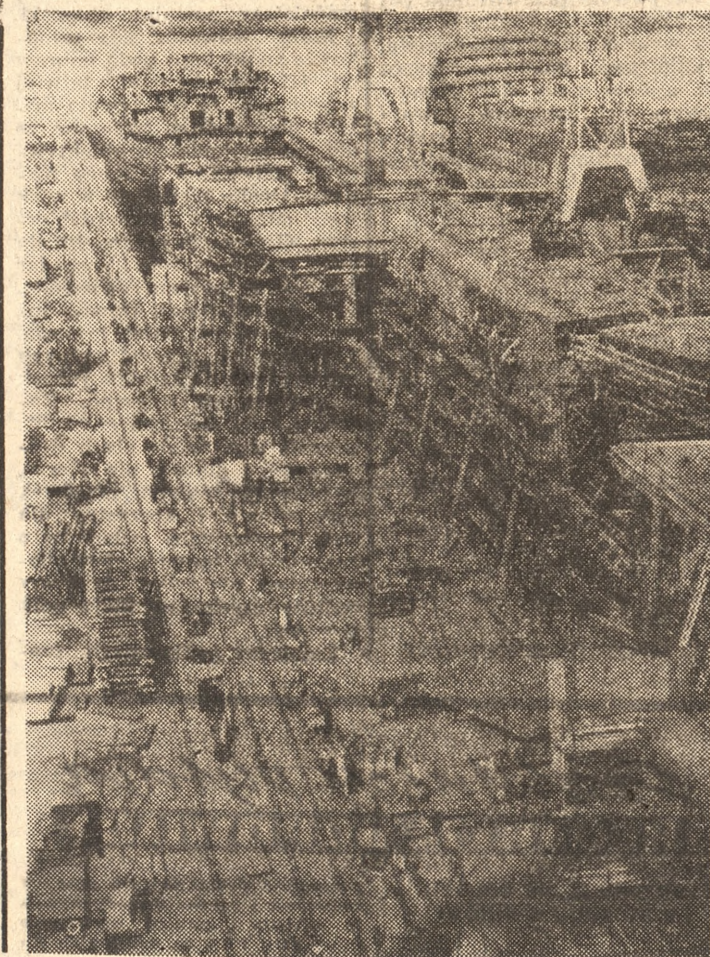
Można powiedzieć, że śmielsze i szersze wchodzenie przemysłu w powiązania kooperacyjne z zagranicą przyspiesza odnalezienie i zajęcie przez naszą gospodarkę właściwego miejsca w międzynarodowym podziale pracy.

Jakie inne wnioski i oceny nasuwają się na zakończenie Targów. Jakże są ich wyniki handlowe?

— Wśród naszych eksportatorów targowych mniej niż w poprzednich latach było prototypów względnie wyrobów nie wdrożonych jeszcze do masowej produkcji, co podnosiło ich handlową wartość i efektywność.

Jeśli stawiać jakieś szczególne postulaty — oczywiście oprócz najbardziej ogólnych tego typu, aby w przyszłym roku jeszcze „więcej, lepiej i ładniej” — to trzeba by chyba zwrócić uwagę na konieczność położenia większego nacisku na produkcję niektórych tradycyjnych w eksporcie gałęzi przemysłu, jak choćby przemysł szkła i ceramiki, czy niektóre branże przemysłu włókienniczego. Dotyczy to zwłaszcza

Dokończenie na str. 4



CAF — fot. Uklejewski

Rozmyślając w „Dniach Morza” o naszej gospodarce morskiej, warto sobie uświadomić, że nigdy nie nastąpi czas, w którym dałoby się powiedzieć: „No, wreszcie osiągnęliśmy taki poziom, że możemy odpisać parę lat...”

Na to, co mieści się w pojęciu „gospodarka morska”, składają się trzy właściwie odrębne działy. Odrębne z natury rzeczy, a nie dlatego, że istnieje taki czy inny podział kompetencji między ministerstwami. Jeden z tych działów jest przede wszystkim przemysłem, drugi przede wszystkim transportem, trzeciego racją istnienia są potrzeby żywnościowe kraju.

TOWAR EKSPORTOWY

Przemysł okrętowy wytwarza głównie na eksport — i słusznie. Gdybyśmy chcieli mu wyznaczyć rolę wyłączną go dostawcy statków tylko dla naszej floty, to ze względu na rozmaitość typów potrzebna do różnych zadań przez wozowych niemal każdy model musiałby być prototypem. Może nie zawsze udanym, ale zawsze kosztownym. Specjalizacja i długoseryjność — dzięki osiągniętej przez nie doskonałości i względnej taniości wyrobu — umożliwia wejście

Budowę statków w Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni realizuje się m. in. systemem blokowym. Segment jednostki montuje się na placu przed suchym dokiem, potem przenosi do niecki doku i tam dopiero łączy. Na zdjęciu: suchy dok Stoczni.

Nie tylko z okazji Dni Morza

i utrzymanie się na rynku podróży i ochronę ładunków. Po chodna jest olbrzymie zaplecze naukowo-badawcze — biura projektowe i konstrukcyjne, placówki badawcze morza, jego właściwości i zasobów, placówki śledzące tendencje rozwojowe kierunków geograficznych, techniki i organizacji przewozów morskich i rybołówstwa światowego — i wiele innych.

Szczególnie doniosłą rolę odgrywa nauka, naukowe badania, doświadczenia, wysnuwanie z tych doświadczeń teorii i prognozy — i zastosowanie wyników w praktyce.

Żyjemy w epoce, w której maksyma „czas to pieniądz” zmienia się w dewizę „i czas, i pieniądz”. Pieniądz nie tyle jako brzącząca moneta, ile jako miernik zużytego materiału i ludzkiego wysiłku. Roboczym hasłem tej epoki jest „taniej i szybciej”.

WYŚCIG

W międzynarodowej wymianie handlowej przez morza hasło „taniej i szybciej” urzeczywistnia się w poszukiwaniach coraz to oryginalniejszych typów statków, takich, w których by stosunek kosztów użytkowania do szybkości przewozu kształtował się w przeliczeniu na tonę określonego ładunku jak najtaniej.

Rezerwa czasu szuka się w portach, co prowadzi do nowych rozwiązań w technice i organizacji przeładunków, a zatem do głębokich zmian w samych portach. W rybołówstwie nie tylko wychodzi się na nowe łowiska, ale i wprowadza nowe metody połowu, oparte na ostatnich osiągnięciach nauki. Szybko się zmieniają statki łowcze, sposoby transportu ryb i technika przetwórstwa. Zmienia się produkt i metody wytwórcze przemysłu okrętowego, wprowadza się wciąż nowe urządzenia pomocnicze — nawigacyjne, napędowe, przeładunkowe, przetworcze, automatyzacyjne. Co dziś supernowoczesne, jutro jeszcze ujdzie, pojutrze będzie kula u nogi.

Jeśli chcemy się utrzymać na dotychczas wypracowanej, niezłej pozycji w światowej gospodarce morskiej — a przecież chcemy ją o parę oczek podciągnąć, bo przemysł, bo wymiana, bo żywność — to nie ma mowy o jakiegokolwiek odpadzie. W tym międzynarodowym wyścigu nie ma przerwy na odpoczynek zawodników.

„Dni Morza” wprowadziły mi ją, jednak co rok wracają jako okazja do morsko-gospodarczego rachunku sumienia. Natomiast te zwykłe, robocze dni mijają bezpowrotnie. Czego się nie zrobi dziś, tego się w tym wyścigu jutro nie odrobi. A dla ostatnich na mecie nie będzie nagrody pocieszenia.

Wnioski? Jest tylko jeden: samo się nie robi.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

BIAŁKO

Podobnie podstawowym celem i racją istnienia rybołówstwa morskiego i przetwórstwa rybnego jest uzupełnianie zapasów żywnościowych kraju, zwiększenie w tych zasobach udziału białka zwierzęcego. Nasza flota rybacka i przetwórstwo służą temu celowi i rozwijają się, aby mu służyć pełniej i sprawniej. To zaś, że nieduża część połowów sprzedaje się w pobliżu łowisk bardzo odległych od kraju, jest jak gdyby produktem ubocznym działalności podstawowej.

Pochodną tych trzech działań ogólnogospodarczych są takie elementy gospodarki morskiej, jak stocznie remontowe, służby wybrzeża, ratownictwo itp. przedsiębiorstwa i instytucje, dbające o gotowość techniczną floty handlowej i rybackiej, o bezpieczeństwo

Jedno z przedsiębiorstw budowlanych w Środzie ufundowało sobie hotel robotniczy o 80 miejscach. Mniejsza — bo mieszcząca 50 osób — tego rodzaju placówka została oddana do użytku wielkopolskich pracowników leśnictwa. W Przemyślu pod Poznaniem powstał mini-hotel robotniczy; ma załedwie 30 miejsc. Może wkrótce się dowiemy, że zbudowano hotel 5-osobowy, którym zarządza 7-osobowa komórka administracyjna.

Oczywiście, hoteliki to nie ostatni krzyk mody. Każde przedsiębiorstwo buduje sobie hotel robotniczy na miarę własnych potrzeb i możliwości. Decydujące znaczenie mają te ostatnie, z reguły dość ograniczone. W rezultacie powstają obiekty małe i ubogo wyposażone. Czy jest na to rada? Można ją zaproponować znów na przykładzie Środy, gdzie obok placówki już wymienionej niemal w tym samym okresie zbudowano mały hotel przy Cukrowni. Z pewnością lepszym, bardziej racjonalnym rozwiązaniem było połączenie środków Cukrowni i przedsiębiorstwa budowlanego, a może jeszcze innych zakładów oraz prezydium rady narodowej i zbudowanie dużego hotelu robotniczo-komunalnego. To przecież oczywiste, że postawienie jednej większej placówki zamiast kilku małych pozwala zaoszczędzić znaczne kwoty, co przejawia się zarówno w toku realizacji inwestycji jak i później — w eksploatacji.

A jednak postępowanie — zgodne

z zasadą: „ciasne, ale własne” — charakteryzuje wiele zakładów przy rozwiązywaniu problemów nie tylko zakwaterowania pracowników. Kierownictwa znacznej części średnich i małych przedsiębiorstw i instytucji jeśli już decydują się wyasygnować fundusze na budowę lub utworzenie przychodni lekarskiej, ośrodka czasowego, stołówki, klubu, świetlicy, biblioteki to z reguły chcą, by były to placówki zakładowe, a nie międzyzakładowe.

Partykularyzm w ochronie zdrowia załóg pracowniczych utrudnia

fakcjonowanemu skoro załedwie 38 procent stołówek — jak wynika z kontroli WKZZ i stacji sanitarno-epidemiologicznych — w pełni wykorzystuje swoje moce produkcyjne. Rezerwy trzeba wykorzystać — jeśli nie dla potrzeb pracowników innych zakładów, to chociażby do produkcji posiłków regeneracyjnych przeznaczonych dla „swoich załóg”.

Wąsko pojęte interesy wewnątrzzakładowe w rozwijaniu bazy wypoczynkowej to problem chyba najbardziej znany. Każdemu rzuca się w oczy, że nabrzeża wielu akwenów

gami w zakresie żywienia oraz działalności sportowo-turystycznej i kulturalno-oświatowej. Tego rodzaju koncepcja była nawet konsultowana przez niektóre instancje związkowe z przedstawicielami wielu zakładów pracy. Okazało się jednak, że brak chętnych do pełnienia roli gospodarza kilku ośrodków wypoczynkowych.

To nowe, smutne doświadczenie skłania do wyrażenia niepokoju o realizację podstawowych założeń programu poprawy warunków

konieczności kumulowania środków na całociowe rozwiązywanie najbardziej istotnych potrzeb załóg i środowisk. Zresztą jest to jeden z podstawowych warunków przekształcenia ruchu zawodowego i administracji przemysłowej w równorzędnych partnerów rad narodowych.

Oczywiście, same apele skierowane przeciwko partykularyzmowi niewiele pomogą. Więcej można się spodziewać po nowelizacji niektórych obowiązujących obecnie przepisów. Niejednokrotnie bowiem utrudniają one wprowadzenie wspólnych poczyną, pobudzają natomiast do działania jedynie na własnym podwórku. Te bariery prawne dają się we znaki szczególnie przy próbach zakładania kulturalno-oświatowych placówek międzyzakładowych i międzyorganizacyjnych.

Decydujące znaczenie dla przełamania partykularyzmu może mieć natomiast ustanowienie odpowiednich regulatorów ekonomicznych, np. w postaci zwiększonego funduszu środowiskowego, uzupełnionego ze środków SFBSiI.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Problemowi temu poświęcone były w „Głosie” m. in. artykuły Bogdana Dohnkego: „Patrząc krytycznym okiem” (z 13 czerwca br.) i „Będziemy lepiej wypoczywać” (z 22 czerwca br.).

Ciasne, ale własne?

realizację planów budowy międzyzakładowych i międzybranżowych przychodni. Wyżej ceni się przyzakładowe zespoły leczniczo-zapobiegawcze (ZLZ). Towarzyszy temu niejednokrotnie negatywne zjawisko, polegające na niepełnym wykorzystaniu aparatury medycznej.

Podobnie rzecz ma się ze stołówkami. Powstało ich w ostatnich latach sporo, bo 111, podczas gdy wielkopolski program poprawy warunków socjalno-bytowych zakładał utworzenie do 1970 roku 99 tego rodzaju placówek. Trudno jednak być w pełni satys-

fakcją rozkawałkowane, a każdym kawałkiem rządzi kto inny. Zróżnicowanie przyzakładowych ośrodków wypoczynkowych pod względem wyposażenia jest znaczne, przy czym, nie brak punktów czasowych urządzonych nader prymitywnie.

Można by nie tylko zaoszczędzić na administrowaniu tymi ośrodkami, ale również nieco zniewolować dysproporcje w zakresie ich wyposażenia. Osiągnięcie tych celów wymaga jednak łączenia kilku — kilkunastu sąsiednich obiektów — podporządkowania ich jednemu ośrodkowi administracyjnemu i objęcia wspólnie prowadzonymi usłu-

ków pracy i warunków socjalno-bytowych wielkopolskich załóg na lata 1971 — 75. Założenia te kładą bowiem nacisk na rozwój niepopularnych placówek międzyzakładowych i międzybranżowych we wszystkich wspomnianych tu dziedzinach.

Staraliśmy się wykazać, że w tym przypadku niepopularność można utożsamiać z niestusnością. Rozpraszanie energii i środków zamiast ich łączenia obniża bowiem efektywność poczyną zmierzających do zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych. Stąd też jednym z zasadniczych problemów jest zrozumienie

Moskwa — miasto nowoczesne

A więc jednak — zwarte miasto o ściśle określonych granicach! Po kilku latach dyskusji nad koncepcjami, po rozstrzygnięciu wielu sporów i wątpliwości, sztab urbanistów, architektów, ekonomistów, konstruktorów opracował nowy plan generalny rozwoju Moskwy. Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR przyjęły ten plan, i jest on już obowiązującym dokumentem nakreślającym program rozwoju największego miasta radzieckiego.

Jaka więc będzie Moskwa jutra i co twórcy planu generalnego uważają za czasową granicę?

Zacznijmy od tej drugiej kwestii. Główny architekt Moskwy, Michail Posochin stwierdził, że plan generalny określa główne kierunki i zasady rozwoju miasta do końca stulecia, jednak rozpracowania szczegółowe, sięgają tylko roku 1985. Przy obecnym bowiem tempie rozwoju nauki i techniki programowanie rozwoju miasta jest czynnością bardzo trudną, zaś próby określenia szczegółowych elementów takiego programu poza okres najbliższego 15-lecia praktycznie już z fantazjowaniem, które łatwo rozminąć się może z obiektywnymi możliwościami i potrzebami, nie mówiąc już o upodobaniach ludzi. Dlatego też przyjęto dla planu generalnego rozwoju Moskwy dwa „horyzonty czasowe”: 15-letni dla planu szczegółowego i 30-letni dla najbardziej ogólnego, rzec by można strategicznego programu rozwojowego. Dodajmy jeszcze, że nowy plan generalny określa jedynie ogólne kierunki oraz pewne konkretne cele rozwoju miasta — jednakże nie precyzuje tempa realizacji, nie jest więc planem gospodarczym w powszechnym rozumieniu tego terminu. Jest to program, którego realizacja w czasie będzie postępowała proporcjonalnie do możliwości gospodarczych państwa. Niewątpliwie jednak postanowienie XXIV Zjazdu KPZR uczynienia z Moskwy wzorowego pod każdym względem miasta socjalistycznego jest zapowiedzią szybkiej realizacji nowego planu generalnego.

Jakie to będzie miasto? Przede wszystkim — dość zwarte. Twórcy nowego planu porzucili koncepcję stolicy otoczonej wianuszkami miast-satelitów (Posochin mówi: „Nie

chcemy żeby nam się miasto rozpełzło...”) i przyjęli zasadę ograniczenia przestrzennego rozwoju miasta do jego obecnych granic. A więc Moskwa w dającej się realnie przewidywać przyszłości pozostanie w granicach wyznaczonych przez autostradę obwodową liczącą ponad 100 km. Drugie za sadnicze postanowienie dotyczy perspektywy demograficznej. Miasto ma w zasadzie pozostać przy obecnej, nieznacznie przekraczającej 7 milionów, liczbie ludności. Ale też mieszkańcom tym plan generalny obiecuje naprawdę przyjemne warunki pracy, mieszkania i wypoczynku.

Cały program rozwoju miasta podporządkowany jest budownictwu mieszkaniowemu, które powinno zagwarantować każdemu mieszkańcowi 12—14 m kw. powierzchni mieszkalnej, każdej rodzinie — osobne mieszkanie, każdemu członkowi rodziny — oddzielny pokój.

Względem ekonomicznym — jak informował niedawno główny architekt Moskwy — przemawiają za budynkami 8—12 kondygnacyjnymi. W planie generalnym mówi się o budowie domów mieszkalnych o wysokości 9—16 kondygnacji, a na terenach szczególnie cennych — nawet wyższych. Z wcześniejszych enuncjacji wiadomo, że budynki administracyjne sięgać będą do 40 pięter. Jednakże generalnie nie ma tendencji forsowania wysokościowców za wszelką cenę.

Kolejnym zasadniczym elementem koncepcji rozwoju Moskwy jest policentryczny układ miasta. Stolica ZSRR dzielić się będzie na 8 stref, z których każda będzie posiadała własne centrum. Dążyć się będzie do tego, aby strefy te miały zamknięty bilans zatrudnienia, to znaczy aby mieszkańcy danej strefy pracowali na jej terenie, co pozwoliłoby ograniczyć dojazd do maksimum 30—35 minut. W ramach strefy będą też zaspokajane wszy-

stkie zasadnicze potrzeby bytowe i kulturalne mieszkańców. Oczywiście pozostaje główne centrum miasta z Kremlen jako zasadniczym akcentem.

Zdrowiu mieszkańców plan generalny poświęca szczególnie wiele miejsca. Przede wszystkim gwarantuje się co najmniej 20 m kw. terenów zielonych na mieszkańca w obszarach zabudowanych oraz 30 m² w kłach leśno-parkowych, jakie wchodzić mają w miasto ze wszystkich stron. Będą one jakby przedłużeniem w kierunku centrum miasta otaczającego Moskwę, szerokiego na 50—60 km pierścienia leśno-parkowego — rolniczego. Kłiny te będą zarazem spełniać rolę „kanałów wentylacyjnych”, którymi nawiewane będzie do miasta świeże powietrze. Poza terenami leśno-parkowymi na terenie ochronnego pierścienia może być w ograniczonych rozmiarach rozwijane rolnictwo związane z potrzebami stolicy: a więc przede wszystkim sadownictwo i warzywnictwo oraz na terenach łakowych hodowla bydła mlecznego.

Osobny problem stanowi eksploatacja motoryzacyjna, która dopiero się zaczyna — a już stwarza masę problemów z przepustowością ulic i skrzyżowań, z miejscami do parkowania i garażami. Plan generalny, zachowując historyczny okrężno-promienisty układ sieci ulicznej Moskwy, łączy go jednak z nową siecią arterii równoległych i prostopadłych do siebie, przewidując budowę miejskich autostrad dla szybkiego ruchu, wiele nowych parkingów oraz garaży, także wielopiętrowych.

Oczywiście przewidziano pełne zaspokojenie potrzeb miasta w dziedzinie szpitalnictwa, szkolnictwa i opieki nad dziećmi, a rozwinięta sieć domów towarowych, sklepów i warsztatów usługowych powinna usunąć najbardziej dokuczliwą z dzisiejszych bolączek Moskwy — kolejki. W mieście, które ma już dziś bardzo dobrą komunikację, dużo wielkich parków, wystarczającą ilość miejsc w szkołach i przed szkołami oraz prawie wystarczającą dla jednozmianowej nauki ilość miejsc w szkołach — problem zagwarantowania mieszkańcom pełnej wygody życia sprowadza się do dwóch zasadniczych zadań: rozeszczenia mieszkań i wydatnego powiększenia liczby sklepów. I to są właśnie główne akcenty nowego planu generalnego Moskwy — miasta, które ma być nowoczesne, a przede wszystkim wygodne.

WOJCIECH KUBICKI

DO REDAKTORA EKOSU

Pracując wiele lat w spółdzielczości wiejskiej byłem członkiem szeregu kolektywów starających się przyspieszyć społeczną przebudowę wsi. Przeżyłem okres fermentu dla chłopów w okresie „Października”. W następnych latach działałem na rzecz rozwoju uniwersalnej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, którą prof. dr E. Taylor przepowiadał rychły rozpad w dobie specjalizacji.

Główny problem w „tęczowej rodzinie” nie zrodził się jednak z powodu uniwersalności pionu, tylko wskutek centralizmu niedemokratycznego. Chłop, członek spółdzielni — jako producent i konsument — pozbawiony został podstawowego prawa statutowego — decydowania o kierunku i tempie rozwoju swej spółdzielni. Samorząd spółdzielczy stał się fikcją. Nadzieję związane z odnową życia społecznego w Polsce po „Październiku” szybko przysiały wobec narastających odgórnych zarządzeń i zaleceń regulujących szczegółowo każdy odcinek spółdzielczej działalności. Członkom pozostawiono w końcu prawo decydowania o podziale kilku procent wypracowanej nadwyżki i akceptowania wyboru członków zarządu wysuwanych przez władze powiatowe stronnictw politycznych.

Tak więc przywrócenie statutowych uprawnień członkom spółdzielni uważam za najwęższy postulat chłopów.

Może wówczas, gdy członkowie spółdzielni będą naprawdę jej gospodarzami, łatwiej zrozumieją, że dni żywota materialnych placówek są policzone, że dla zapewnienia im obiektywnych warunków dalszego rozwoju, trzeba łączyć się w wieś, silniejsze przedsiębiorstwa. Gminnych spółdzielni sła bych organizacynie i gospodarstwo jest w naszym województwie kilkadziesiąt. Dawniej już opracowano plany ich łączenia. Trzeba tylko uchwalić walnych zromadań, do których jednak działaczom nie spieszą. Zapewne boją się „koncentracji”. Zebrałi zbyt wiele złych doświadczeń i dlatego nie wierzą, że łączenie małych placówek jest celowe i korzystne dla wsi. Przekonanie członków o korzyściach łączenia, jest obowiązkiem nie tylko działaczy spółdzielczych, lecz także politycznych.

Działacze politycznych pra-

GOSPODARZE MALOWANI

uczających w spółdzielniach i ich związkach nurtuje problem odpowiedzialności partii za rozwój spółdzielczości. Ściśle biorąc chodzi o metody pracy instancji partyjnych z samorządem spółdzielczym. Gdy towarzysze instruktorzy brali rządy w spółdzielni bezpośrednio w swoje ręce — wówczas działacze spółdzielczy przestawali myśleć samodzielnie i oglądali się na to „co powiedzą w komitecie”. W poczuciu braku odpowiedzialności skłonni byli

PRACA -ale jaka?

też za własne błędy krytykować po cichu instancje. A przecież fakt, iż odpowiedzialność stronnictw politycznych za losy narodu jest bezsporna — wcale nie oznacza, że członkowie instancji partyjnych mają zastępować ludzi na kierowniczych stanowiskach, wybranych formalnie przez samorząd chłopów. Należy przywrócić i pogłębić prestiż zarządów rad nadzorczych.

W skomplikowanych warunkach w jakich pracują spółdzielnie wiejskie, sprawą wielkiej wagi jest samodzielność kadry kierowniczej. Lekarskim przepisem w naszym placówkom była i jest opieka organizacyjna, wyrażająca się w instrukcjach pisemnych oraz wizytach instruktorów. Działacze terenowi od wielu lat orientują się, w jakim zakresie opieka ta jest potrzebna, a gdzie zaczyna się marnotrawstwo czasu i pieniędzy. Jeśli wszystkie odcinki naszej gospodarki rozpatrujemy od strony rentowności, również i opiekę patronacką musi być od tej strony oceniana. Chyba „usług” instruktorskich nie warto świadczyć ludziom, którzy sami nie starają się podciągnąć. Z drugiej strony świadczenie opieki ponad potrzebę jest demoralizujące: osłabia inicjatywę kierownictwa i przyzwyczaja do machania ręką na nieżywcze zalecenia. Odmówić przyjęcia tych wielostronnych

pouczeń kierownik placówki nie odważy się, może jednak zapomnieć o nich na już. Czy zamiast podierać słabe go kierownika, nie lepiej „ustawić” do pracy ludzi z pełnymi kwalifikacjami i zmysłem organizacyjnym, wybranych w drodze konkursu? Nie możemy w nieskończoność utrzymywać takiego systemu zatrudnienia, w którym kierownictwa centrali i związków przyjmują z góry, iż kierownicy placówek bez pouczenia nie dadzą rady. Wieleletnia praktyka wykazuje, że najlepszy nawet instruktor nie potrafi zastąpić inicjatywy gospodarczej kolektywu kierowniczego. Delegacje doradców często i gęsto odwiedzające spółdzielnie, mogą przeszkadzać w pracy, a zaw sze więcej kosztują niż pomagają.

Dopóki więc nie przejdziemy na system zamawiania pomocy instruktora — podobnie jak innych usług — konieczne jest ostrożniejsze szafowanie instruktażem. Na obiektywną analizę potrzeb w tym zakresie niestety wielu branżystom trudno się zgodzić. Znajduje to wyraz w nadmiernej rozbudowie etatów instruktorów w wielu dziedzinach naszej działalności.

Od lat słyszymy narzekania na stały wzrost stanowisk administracyjnych w naszej gospodarce, na słabą wydajność pracy personelu biurowego, nadmiar papierków. Zresztą zjawisko to jest ogólnosiłowe — wszystkie produkujące kraje walczą z biurokracją — racjonalizując i mechanizując robotę przy biurku.

Jak wygląda ta sprawa u nas w spółdzielniach wiejskich? Niestety, sytuacja nie jest zadowalająca. Zeszliśmy wprawdzie z etapu pióra i liczydła do maszyny i „kreciolka”, ale nieraz są to stare, wysłużone już mechanizmy. I tych jest za mało — pracownicy ustawiają się w kolejce, albo liczą lub piszą ręcznie. Przejście z techniki ręcznej na małą mechanizację przyspiesza podobno pracę biurową pięciokrotnie, a z małej mechanizacji na średnią aż ośmiokrotnie. Perspektywy wspaniałe, jednakże dla wsi są to na razie marzenia.

TADEUSZ BECELA
Poznań

Paragraf i życie

Odpowiedzialność zakładu pracy

Ustawa o świadczeniach pieniężnych, przysługujących pracownikom i ich rodzinom w związku z wypadkami przy pracy z dnia 23 stycznia 1968 r. obowiązuje z mocą wsteczną już od 1 stycznia 1968 r. Ale mimo upływu przeszło trzech i pół lat wciąż jeszcze mnożą się wątpliwości związane ze stosowaniem niektórych jej przepisów.

I właśnie dla ich wyjaśnienia Sąd Najwyższy podjął nie dawno specjalną uchwałę Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych autorytatywnie interpretującą niektóre z wątpliwych kwestii.

Najistotniejsze i mające podstawowe znaczenie dla praktyki wydaje się wyjaśnienie, dotyczące zakresu odpowiedzialności, jaką ponosi zakład pracy za szkody poniesione przez pracownika. Ujawnił się bowiem — jak z naciskiem podkreśla uchwała Sądu Najwyższego — błędny pogląd, że odpowiedzialność tę uzasadnia tylko wypadek przy pracy albo choroba zawodowa ujęta w urzędowym i obowiązującym wykazie tych chorób.

Tymczasem — stwierdza to

wyraźnie uchwała, o której piszemy — odpowiedzialność uspołecznionego zakładu pracy zachodzi również (prócz wypadku przy pracy i choroby zawodowej) wówczas, gdy jakakolwiek choroba wywołała szkodę została spowodowana naruszeniem przez zakład pracy obowiązków, wynikających z przepisów lub zasad dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników.

Ustalona w ten sposób przez Sąd Najwyższy interpretacja przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych, przysługujących pracownikom i ich rodzinom, jest niewątpliwie korzystna dla pracowników, a powszechne przyjęcie tej rozszerzającej odpowiedzialności zakładu pracy wykluczy wyeliminuje częste dotychczas przedkładanie sporów o odszkodowania należne pracownikom i ich rodzinom i „przeciąganie” spraw odszkodowawczych aż do najwyższych instancji sądowych.

JAN WOLSKI

(III PZP 39/70
21-30, 12. 70
OSN-IC 3/71)

Targi dobrych obrotów

Dokończenie ze str. 3

cza tych wyrobów, które opierają się na surowcach krajowych, posiadanych przez nas niekiedy w nieograniczonych ilościach. Ich oferta nie zawsze odpowiadała zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym, istniejącym i sprawdzonym możliwościom zbytu.

A zainteresowanie naszą tegoroczną imprezą poznańską było bardzo żywe i szerokie. Nigdy jeszcze w takiej liczbie nie przybyło do Poznania oficjalne delegacje rządowe oraz przedstawiciele organizacji i kół gospodarczych z zagranicy. Liczba spotkań i kontaktów targowych, wartość transakcji eks-

portowych i importowych zawartych przez nasze przedsiębiorstwa z zagranicznymi uczestnikami targów potwierdza ich wysoką efektywność dla polskiego handlu zagranicznego. Obroty targowe przekroczyły kwotę 3 mld. zł dew. a więc dwukrotnie wyższą niż w roku ubiegłym, kiedy wyniosły one około 1,5 mld. zł dew.

Zasługuje ponadto na uwagę dokonanie przez nasze przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, we współpracy z jednostkami handlu wewnętrznego, poważnych zakupów towarów konsumpcyjnych na potrzeby rynku krajowego.

Sądę, że zarówno organizatorzy MTP jak i wystawcy krajowi i zagraniczni powinni być zadowoleni z rezultatów tegorocznej poznańskiej imprezy targowej. (PAP)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRZESUNIĘCIE URLOPU Z POWODU CHOROBY

Z. Banaszk — Miałam wyznaczony urlop na kwiecień. W tym czasie jednak poważnie zachorowałam na grype i pokłwikania pogrypowe. Obecnie kierownictwo za kład chce mi dać urlop dopiero w listopadzie?

RED. — Zakład pracy obowiązany jest udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym nabył do niego prawo. Urlop powinien być udzielony w terminie przewidzianym planem. W przypadku, gdy pracownik nie może rozpocząć urlopu w przewidzianym terminie (ze względu na usprawiedliwioną nieobecność w pracy), wówczas zakład pracy przesuwa urlop na inny termin, przy czym nie powinno to być później, niż w trzy miesiące po powrocie do pracy. (1465)

KOSZTY UTRZYMANIA RENCISTY W SZPITALU

Zenon P. — Jestem rencistą, pensjonariuszem domu dla starców. Od 6 miesięcy przebywam w szpitalu. Jaki procent renty powinienem otrzymać dla siebie?

RED. — Od 7 miesiąca Zakład Ubezpieczeń powinien potrącić rzeczywiste koszty utrzymania, nie więcej jednak niż 50 procent renty. Mówi o tym rozporządzenie przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z 15. 8. 1968 r. (1411)

STUDIA ROLNICZE NAUCZYCIELI

Tadeusz D. — Słyszałem, że nauki cielecye wiejskiej mogą ubiegać się o przyjęcie na zaoczne studia w Wyższej Szkole Rolniczej?

RED. — Nauczyciele szkół podstawowych na wsi mogą ubiegać się o przyjęcie na zaoczne studia w wyższych szkołach rolniczych pod warunkiem, że posiadają co najmniej jednoročny staż pracy nauczycielskiej, posiadli praktyczną

znajomość podstawowych prac w rolnictwie i uzyskają zgodę wydziału oświaty i kultury właściwego prezydium PRN na odbywanie studiów. (1322)

WYKWATEROWANIE LOKATORA

St. St. — Jestem właścicielem domu. Jeden z lokatorów nie chce podpisać umowy najmu z oświaty i kultury właściwego prezydium PRN na odbywanie studiów. (1322)

RED. — Zgodnie z art. 16 prawa lokalowego, można wystąpić do sądu z prośbą o opróżnienie lokalu w przypadku, gdy najemca używa lokal w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem albo notorycznie go niszczy, gdy wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu, gdy zaszkodzeniem swoim wywołuje uszkodzenie gorsze niż u innych najemców lub sąsiadów i gdy zalega z opłatą czynszu co najmniej za dwa miesiące. (1346)

ROZLICZENIE Z ODIĘŻY ROBOCZEJ

J. P. Konin — Zakład pracy udzielił mi zwolnienia. Czy z odzieży ochronnej muszę rozliczyć się z zakładem, w którym pracuję?

RED. — Tak. Pracownik zobowiązany jest rozliczyć się z zakładem z odzieżą roboczą w zakładzie pracy, z którego ją otrzymał i z którego odechodzi. (1482)

MALOWANIE OKIEN

Maria S., pow. Gostyń — Jestem właścicielką domu, w którym mieszkam lokator. Do kogo należy malowanie okien na zewnątrz — do właściciela czy lokatora?

RED. — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w wyjaśnieniu nr MR-141/D/70 z 5 lutego 1970 r. ustaliło, że malowanie stolarki okiennej od strony zewnętrznej obciąża wynajmującego — właściciela

budynku — jako konserwacja elewacji budynku. (1649)

ZEZWOLENIE NA KSZTAŁCENIE W RZEMIOŚLE

J. M. — Czy jako żona właściciela zakładu fryzjerskiego mogę szkolić uczniów? Posiadam dyplom mistrzowski, wydany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu?

RED. — Zezwolenie na kształcenie w rzemiośle uczniowski wydaje odpowiedni cech rzemiosła, który podejmuje w tym zakresie decyzję z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, jak rodzaj warsztatu, jego wyposażenie, osoby uczące i ich kwalifikacje. Od ewentualnej odmownej decyzji służy prawo odwołania do właściwej izby rzemieślniczej. (1522)

CHOROBA ZA GRANICĄ I URLOP

K. B. — Byłam za granicą. Przez kilka dni leżałam chora na grype. Czy zakład pracy powinien mi przedłużyć o te dni urlop wypoczynkowy?

RED. — Tak, jeżeli posiada Pani zaświadczenie lekarskie, wystawione za granicą. Zaświadczenie takie winno być wypisane na białym kłocie z nazwiskiem lekarza lub lecznicy, datę wystawienia i z wyraźnymi podpisami. Musi też zawierać rozpoznanie choroby i stwierdzać okres jej trwania. Po przyjęciu do domu należy w ciągu trzech dni oddać do zaświadczenia w przychodni przyzakładowej lub tej, w której się Pani leczysz z prośbą o zaopiniowanie przez kierownika. (1453)

URLOP PŁATNY NA EGZAMINY

Inż. K. W. — Czy na eksternistycznym kursie magisterskim przysługuje mi urlop płatny na opracowanie i obronę pracy? Jeżeli tak, to jakie przepisy prawne regulują tę sprawę?

RED. — Pracownicy przystępujący do egzaminów jako eksterniści mogą być zwolnieni od pracy na czas niezbędny dla złożenia swego egzaminu. Mówia o tym przepisy paragrafów 1 i 2 zarządzenia nr 66 Prezesa Rady Ministrów z 29. 3. 1954 r. (1175)

Czerwcowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” poświęcony jest kulturze filmowej. Cykl publikacji z tego kręgu tematycznego otwiera „Festiwalowy remanent” Krzysztofa Kazimierskiego, który jest publicystycznym podsumowaniem II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Autor się zastanawia, czym ten pożyteczny festiwal ma być w przyszłości, przypominając o wysuniętej już ongiś formule przekształcenia go w biennale sztuki dla dzieci.

Kazimierz Młynarz omawia konkurs filmowy pt. „Młodzi przed ekranem”, który dowiódł, jak

Czerwcowy „Nurt”

ważnie i krytycznie patrzy młodzież na osiągnięcia (może raczej niedoosiągnięcia) sztuki filmowej w naszym kraju. „Nurt” zamieszcza także kilka wypowiedzi z owego konkursu, które zajmują znaczną część numeru. Następnie — w kolejnym „Nurcie”.

Z innej tematyki i innych gatunków pisarskich warto zwrócić uwagę na prozę Andrzeja Platonowa, pisarza już nieco zapomnianego, którego przez „Nurt” przypomina René Śliwowski. On też drukuje szkice o tym pisarzu.

Halina Skrobiszewska podejmując temat poszukiwań w prozie współczesnej dla dzieci i młodzieży, Stefan Barańczak natomiast — temat dziecka we współczesnej poezji. Ewa Piotrowska w artykule pt. „Zapoznane bogactwo” pisze o zabawkach i ich produkcji, co tak się okazuje jest dość skomplikowanym problemem.

Wreszcie znajdujemy w numerze szkice Annę Maciejewską o malarstwie Barbary Houwalt, ciąg dalszy pracy Kazimierza Sokolowskiego pt. „Byłem ekspertem”, liczne recenzje i noty o nowych książkach i inne stałe rubryki. (m)

Złoty i srebrny medal Baszanowskiego i Kaczmarka

Złoty i srebrny medal wywalczyli reprezentanci Polski we wtorek w Sofii podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów.

Wśród 10 zawodników zgłoszonych do wagi lekkiej stanęli równie dwaj wielcy faworyci — Polacy: Waldemar Baszanowski i Zbigniew Kaczmarek. Nie sprawili oni zawodowi. Stoczyli zacięty pojedynek o złoty medal i niezagrożeni przez innych zawodników zajęli dwa pierwsze miejsca. Złoty medal wywalczył dwukrotny mistrz olimpijski Waldemar Baszanowski. Zajął on nie tylko pierwsze miejsce w mistrzostwach Europy, ale ustanowił również dwa fantastyczne rekordy świata: w trójboju 450 kg, a więc lepiej o 2,5 kg od własnego rekordu oraz w podrzucie 173 kg — lepiej o 0,5 kg również od własnego rekordu. Byli to 26 i 27 rekordy świata ustanowione przez Baszanowskiego. Trzeba jednak od razu dodać, że rekordowym wynikiem tylko 15 minut. Po zakończeniu zmagania o mistrzostwo Europy, próbując bicia rekordu świata w podrzucie zgłosił reprezentant ZSRR Piotr Korol, który osiągnął 173,5 kg. Nie był on jednak zmęczony startem w poprzednich konkurencjach.

Kajakowe mistrzostwa świata

Sprzęt wyeliminował Polaków

We wtorek — czwartym dniu rozgrywania we włoskiej miejscowości Merano mistrzostw świata w kajakarstwie górskim, o tytuły walczyli zawodnicy. Reprezentanci Polski, którzy dobrze wypadli w konkurencjach slalomowych, w jeździe spławi się słabiej. Zjazd, który nie znajduje się w przeciwnieństwie do slalomu — w programie Igrzysk Olimpijskich, w pracy szkoleniowej PZK traktowana jest marginalnie. Ponadto nie zdał egzaminu sprzęt zjazdowy, którym dysponuje polska ekipa. Najlepiej świadczy o tym fakt, że na półmetku trasy w konkurencji „Jedynka” Polka Maria Cwiertnie wjechała miała najlepszy czas. Na dalszej trasie jednak łódź zaczęła naśladować wodą i nasza reprezentantka zajęła dopiero 10 miejsce. O 3 lokaty dalej uplasowała się druga Polka K. Godawska. W konkurencji K-1 mężczyzn Gawronski był 30, a Maciarz 33. W kanadyjskich dwójkach, Zchwiewa i Adamczyk zajęli 18 miejsce. Dwie pozostałe nasze osady musiały się wycofać z konkurencji, gdyż sprzęt nie wytrzymał trudów niezwykle ciężkiej trasy. (o-za)

Praca Nauka

Zatrudnię pracownica lub rodzinę na gospodarstwo rolne. Złotkowo 13, trasa na Oborniki, za Suchym-lasem. 11479g

Pałac z uprawnieniami c. o., przyjmie palenie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9315g.

Fryzjerkę damską, zdolną, po stażu, zaangażuję. Witold Duczmal, Krotoszyn, Czerwonej Armii. 9472g

Opiekę do chorej osoby, od godz. 10-14, przyjmie. Osiedle Wielkiego Pałacu, dziesięć, blok 7 a m. 9. 9488g

Cukiernik — samodzielny potrzebny zaraz na sezon do nowo otwartej cukierni. Mieszkanie również dla rodziny. Warunki idealne. Oferty: Zygmunt Majka, Ustronie Morskie. 1447p

Ucznia do zawodu instalatora wod.-kan. gaz. — przyjmie zaraz, względnie od września br. Poznań, ul. Prądzyńskiego 10. 9498g

Potrzebna pomoc do dzieła na wakacje. Głogowska 91 B m. 7. 9298g

Ślusarz — tokarz, przyjmie dowolną pracę w godz. popołudniowych. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9569g.

Dnia 21 czerwca 1971 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszych Zakładów

STANISŁAW SKRZYPIŃSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Złoga
Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych
„Polfa” w Poznaniu. K5024

† Dnia 22 czerwca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

JAN MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, zięć, syn, synowa, wnuki
siostry, bracia i rodzina

Poznań, ul. Maleckiego 31/32 m. 25. 11668g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji). Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Mika (redaktorzy naczelni).
• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.
• Sekreariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-88 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Przypominamy sobota godz. 16.30

Bohaterowie sobotniego pojedynku piłkarskiego Aktoży — Prasa, pilnie przygotowują się do tego spotkania. Naszych czytelników serdecznie zapraszamy na stadion Energetyka „Arena” przy al. Reymonta w sobotę 26 bm.

Początek meczu Aktoży — Prasa o godz. 16.30. Kasy i bramy stadionu otwarte zostaną już od godz. 15. Czynnymi będzie pięć kas tak, że nikt nie powinien mieć trudności z nabyciem biletu. Ceny biletów: 10 i 5 zł (młodzież do lat 14). Dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (s)

Obiecujące wyniki

W prawdziwym gąszczu naprawdę doskonałych wyników, jakie padły na stadionie Skry w Warszawie podczas

Memoriału im. Janusza Kusocińskiego, nie zabrakło autorów z klubów poznańskich. Nowy rekord okręgu poznańskiego ustanowił m. in. Krzysztof Linkowski z Olimpii, który na dystansie 800 m. uzyskał czas 1.47,5, zostawiając w pobliżu wielu renomowanych biegaczy krajowych i zagranicznych. Wynik Linkowskiego jest zapowiedzią ciekawych rezultatów tego zawodnika na średnich dystansach w tym sezonie. Innym autorem rekordowego wyniku jest ubiegłoroczny junior zawodnik, który doskonale wystąpił w kategorii seniorów Tadeusz Kubzdyl również z Olimpii. Nowy rekord ustanowiony przez Kubzdyła wynosi 17.09 m.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Świetny wynik fińskiego długodystansowca

W stolicy Finlandii odbywa się trójmecz lekkoatletyczny Finlandia — Rumunia — Estońska SRR. W pierwszym dniu zawodów bardzo dobry rezultat — najlepszy w tym sezonie w świecie — uzyskał w biegu na 10 km Fin Seppo Tuominen — 28.17,2.

Samochody

Sprzedam samochód Stier A-27 na ropę, w dobrym stanie. Kadziszewski — Kurnatowice — poczta Kwilcz, pow. Międzybóże. Na listy nie odpowiadam. 11653g

Skodę 1000 MB sprzedam. Września, tel. 752. 1505p

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok produkcji 1969, przebieg 18.000 km. Informacje Poznań, Dolna Włda 34 b m. 8. 11026g

Warszawę 223 (70 r.) — spiesznie sprzedam. Parking, Al. Marcinkowskiej. 11224g

Sprzedam Warszawę M-50 Graniczna 13a m. 1, od godz. 16. 11451g

Sprzedam Trabant 601 na wy. Poznań, Grzybowska 32. 11476g

Sprzedam nadwozie Trabant 600. Piękna 13. 9279g

Sprzedam Syrenę 103, w dobrym stanie. Andrzejczak Pieczkowo, pow. Środa. 9565g

Lokale

Zamienię mieszkanie samodzielne z garażem, nowe budownictwo (2 pokoje i kuchnia i łazienka 61 m²) w Zabikowie — na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9554g.

Kawaler, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9555g.

Panna pracująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9563g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, nowe budownictwo, wszystkie wygody, słoneczne 60 m² — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9582g

Student poszukuje pokoju 1 lub 2-osobowego z pianinem. Tel. 670-231, po godz. 16. 9592g

Zamienię mieszkanie samodzielne 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka — na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9641g.

W Poznaniu M-4, spółdzielcze, komfortowe — zamienię na równorzędne lub większe w Bydgoszczy. Informacje telefoniczne: Bydgoszcz 257-91, w godz. od 17-19, względnie oferty Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „100”. K4617

Pokój z kuchnią, wynajmę małżeństwu bezdzietnemu, członkom spółdzielni. Luboń 3, Lipowa 10. 9274g

Panią poszukuje pokój sublokatorski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9275g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9277g.

Zamienię 3,5-pokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne, ul. Poznańska — na 2-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9292g.

Przyjmę pana na pokój. Aleja Polska 12 (Jeżyce). 9311g

Dwóch panów po studiach poszukuje pokoju. Dobrze zapłać. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9463g.

Zamienię 2 pokoje, c. o., dzielnicą willową, z kuchnią (wspólny korytarz), oddzielne łazienki, na 1 pokój (podobne). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9483g.

Nieruchomości

Samotny! — Sprzedam działkę 1 ha. Irena Rebecka, ul. Piotra Skargi 4 m. 4. 9530g

Sprzedam gospodarstwo 23 ha, z żywym i martwym inwentarzem. Czesław Frackowiak, Radziewo 11, poczta Czołno, powiat Śrem, woj. Poznań. 8705gpr

Zamienię działkę budowlaną w Naramowicach — na podobną Grunwaldzka 19 dla 9134g.

Sprzedam dom parterowy z ogrodem 3.000 m², położoną przy lesie w Jarocinie. Wiadomości: Jarocin, ul. Staszica 21. 9156g

Dnia 23 czerwca 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 65, śp.

MARIA STASIŃSKA

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona



P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW
o udogodnieniu w korzystaniu z naszych usług
STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW

- w Trzciance — ul. Sikorskiego 82
- w Turku — ul. Uniejowska 28
- w Jarocinie — ul. Poznańska 28

przedłużono godziny pracy tj. od 7 do 19

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- wykonywania przeglądów i napraw gwarancyjnych pojazdów jednośladowych;
- przeglądów gwarancyjnych samochodów marek: Moskwicz, Wartburg — zakupionych w PP „Motozbyt” w Poznaniu;
- usług prostych;
- badań diagnostycznych,
- ładowania akumulatorów.

WYKONUJEMY USŁUGI SZYBKO — FACHOWO!

W4210

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu

ogłasza, że

przyjmuje zapisy do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

dla Pracujących

W ZAWODZIE:

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH ZEWNĘTRZNYCH.

Warunki przyjęcia:

— ukończona szkoła podstawowa,

— zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza,

— ukończone 16 lat.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

— w I roku 260 zł miesięcznie,

— w II roku 300 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronna, opieka lekarska itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.

Dla kandydatów zamieszkałych szkoła zapewnia internat bezpłatny oraz wyżywienie odpłatne.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętobławska 12, I piętro — pokój nr 18, tel. 561-88. K4496

Przeprowadzki oraz inne przewozy wykonuje. Tel. 304-93. 11126g

Bramy, furtki, ogrodzenia ozdobne, balustrady, kraty, wykonuje wzory, cena do uzgodnienia. Poznań — Świerczewo, ul. Jazuskiego 12, tel. 204-45. 8962g

Matrymonialne

Wdowa, rencistka kulturalna, samodzielnym mieszkaniem, pozna uczyć go pana, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9534g.

Kawaler przystojny, wykształcenie wyższe, dobrze sytuowany, lat 45, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9542g.

Przystojny na stanowisku — pozna panią zgrabną, do 35 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9597g.

Starszy, sytuowany, rozwiedziony, pozna panią, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1501p.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkanikowego „Winogrody”:

— MURARZY,

— CIEŚLI,

— PARKIECIARZY,

— LASTERIKARZY,

— ROBOTNIKÓW.

Praca w akordzie zrealizowanym zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne w nowoczesnym hotelu i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPB nr 3, I piętro, pokój 104 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K4459

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/3, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni:

— TOKARZY

— ŚLUSARZY

— TRASERZY

— MURARZY

— SPAWACZY

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K4570

Stacja Hodowli Roślin Antoniny K. Leszna — zatrudni natychmiast w podległym gospodarstwie:

— BRYGADZISTĘ POŁOWEGO,

— PRACOWNIKÓW do produkcji zwierzęcej.

Kwalifikacje wymagane zgodnie z układem zbiorowym pracy w rolnictwie.

Mieszkania służbowe zapewnione. W4029

PRACOWNIKA MASARNI — zatrudni natychmiast GS w Ślesinie, pow. Konin.

Wymagane papiery mistrzowskie, wzgl. czeladnicze. Zakwaterowanie na miejscu zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje referat d/s osobowych GS. W4077

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wyszakowie, pow. Środa — przyjmie zaraz do pracy

OBOROWEGO.

Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze RSP. W4249

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 148 (8501) 24 VI 1971

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY — g. 17 „Jaci”; OPERA — g. 19 „Wesołe ku moszki z Windsoru”; OPERA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Hrabina z Hong-kongu”; KOSCIAN: „Bitwa nad Neretwą”; LESZNO: „Z dala od zgiełku”; NOWY TOMYŚL: „Szia chećkie gniazdo”; OBORNIA: „Zbieg z Alcatraz”; SREM: „Strasne skutki awarii telewizora”; SRODA: „Spartakus”; RZECZPOSPOLITA HABSZA: „Rzeczpospolita habsza”; SZAMO TULY: „Akcja Brutus”; WAGRO WIEC: „Bitwa o Anglię”; WRZES NIA: „Piękny listopad” i „Król areny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” — cz. II.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m; 8.05 Public, między narodowa; 8.10 Reportaż z IX Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Fale z samych; 9.55 Błędem radzi; 9.55 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 9.30 Poranne spotkanie z melodią i piosenką; 10.05 „Opowieści mojej żony” — fragment; 10.25 Konc. muzyki popularnej; 10.50 „Rozjem” — rozmowa red. U. Łączkowskiej z prof. M. Biskupem; 11.15 Absolutnie; 11.30 Dedykujemy II zmianie — koncert Orkiestry PR w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13.00 Z życia ZSR; 13.20 Graja i śpiewają polskie zespoły regionalne; 13.40 „Więcej lepiej, taniej”; 14.10 Wiersze laureatów Ogólnop. Festiwalu Poezji w Łodzi; 14.10 Pieśni M. Mussoreskiego; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców — Radioferie wśród przyjaciół; 16.05 Koncert na serio; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muz. młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muz. K. Stromengera; 19.45 Radiowa skrzynka muz.; 20.30 IX Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Witamy Opolu”; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 „Z archiwum jazzowego”; 23.50 „Festiwalowy kabaret piosenki”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 25.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 60.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi J. Młodziejowski; 8.35 „Socjorama”; 9.00 Przerwa konserwacyjna stacji na dawczej na fal 407 m; 15.05 Konc. muz. polski; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Kronika dnia dzisiejszego — reportaż; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznańskie soliste; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Poe ta i jego świat — „Z życia pana Asnyka kart kilka” — oprac. M. Szubert; 20.01 Wiceokr. literacko-muzyczny z Poznania; 22.33 Spotkanie z gdańskim zesp. „Rama 111”; 22.45 Kroki we mgłę — „Święci na chodniku” — nowela Morrisa Westa; 23.15 Z muzyki romantycznej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 45 m; 7.50 Mikrorocznik Janów; 8.05 Parada jazzowa; 8.35 Muzyc na pocztę UKF; 9.00 „Tredowata”; 9.10 Melodie znanego Morza Śródziemnego; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 J. Sapieżyński — wariacje na temat piosenki A. Sławińskiego „Gaffy”; 9.55 J. Brahms — wariacje na temat Roberta Schumanna op. 9 gra A. Foides; 10.15 N + T — czyli technika i nowoczesność; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 30 pow.; 12.25 Koncert muz. uniwersalny; 13.00 Na lubelskiej antenie; 15.00 Kraj zło tej nasy — gawęda; 15.10 Nowości radiotelewizyjnej; 15.35 Słucha chętnie zdrowie; 15.50 Włoski katalog piosenek; 16.15 Mikser, czyli magazyn muzyczny (Lublin — powt.); 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Podróże z moją ciotką” — odc. 1 pow. Grahama Greena; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18.00 Krasnoludki są na świecie; 18.35 Mój magnetofon; 19.00 Książka tygodnia; 19.15 Kontrapunkt; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Blues wieczory i dźwięki; 20.25 Staropolskie niedyskrete — onowidła dr. B. Królakowski; 20.40 Gdzie jest przebieg; 21.05 Ballady na instrumentach; 21.30 Moje życie — moja praca — reportaż; 21.40 — 600 sekund rano; 21.50 Opow. G. Danilowicz; „Don Pascual”; 22.00 Śniawa Jean Ferrat; 22.15 Powieść w wyd.

6 GŁOS WIEKOPOLSKI AF 24 VI 1971 Nr 148 (9501)

Skup przed półmetkiem

Prognozy poprawy

Z uwagą śledzimy wyniki skupu płodów rolnych, żywea i mleka, gdyż od nich zależy poprawa zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Jakże obecnie kształtują się tendencje, rozważmy to na przykładzie województwa poznańskiego, które ma poważny udział w produkcji towarowej kraju.

Jeśli chodzi o skup zboża dysponujemy danymi za okres od 1 lipca 1970 r. do 31 maja br. W tym czasie plan roczny skupu zboż z zbiorów roku 1970, opiewający na 621,8 tys. ton, został wykonany w 101,5 procent, a w gospodarce chłop skiej nawet w 103,5 procent. Sprzedano z gospodarki całkowitej województwa 631,4 tys. ton ziarna. Jest to jednak o 58 400 ton zboża mniej niż zakupiono w podobnym okresie ubiegłego roku. Przyczyniły się do tego gorsze wyniki w dostawach z kontraktacji. Niższy stopień realizacji dostaw zboż kontraktowanych jest skutkiem m. in. słabszych urodzajów w naszym województwie, a także znanych w ubiegłym roku niedoborów paszowych, w związku z czym wielu rolników przeznaczyło część ziarna dla inwestora.

Mimo tych trudności plan obowiązkowych dostaw został wykonany w 98,6 procenta. Dobrze przebiega też kontraktacja zboż z zbiorów 1971 r. do końca maja br. zawarto umowy na 249 400 ha w samej tylko gospodarce chłopskiej, do tego dochodzi jeszcze ponad 21 tysięcy hektarów w gospodarstwach państwowych.

O przekroczeniu planu umów kontraktacyjnych zameldowały już powiaty: rawicki, śremski, szamotulski, a także wiele gromad, jak np. Ujście w powiecie chodzieskim, Jaraczewo, Rusko i miasto Żerków w powiecie jarocińskim, Kwilec, gromada i miasto Sieraków w powiecie międzychodzkim.

Pomyślnie przebiegał skup wiosenny ziemniaków, zamiast przewidzianych 51 tysięcy ton dostarczono ponad 108 tysięcy ton, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku.

Czy można już mówić o poprawie dostaw żywea i mleka? Do 14 czerwca br. plan roczny skupu zwierząt rzeźnych, opiewający na 280 tysięcy ton, został wykonany w 49,4 procenta. Z gospodarki całkowitej dostarczono ogółem 138 400 ton żywea, to znaczy jeszcze o 3300 ton mniej niż w podobnym okresie ubr. Tendencje zwykłe występują w następnych kwartałach, w trzecim kwartale przewiduje się osiągnięcie poziomu zeszłego roku w skupie żywea. Duża podaż trzody chłownej i bydła będzie w lipcu, zwłaszcza w pierwszej połowie tego miesiąca. Największe jednak dostawy trzody mięsnoślonojowej spodziewane są dopiero w IV kwartale (o 20 procent wyższe niż w analogicznym okresie ubr.).

odpowiadamy

Sabina R. Grodzisk. — W sprawie wolnych miejsc w szkołach za wodowych należy zwrócić się bez pośrednio do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, al. Stalinowska 18. (1620)

A. C. Kościan. — Chcąc zapisać się do domu rencistów należy czynić starania przez Prezydium Rady Narodowej, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej. (1709)

Marek E. Kościan — Obozy Ochotniczych Hufców Pracy organizowane są przez zarządy powiatowe i wojewódzkie ZMS i ZMW. Tam powinien Pan zgłosić swą kandydaturę. (1265)

K. L. z P. — Pracownik zwolniony z pracy za niedobory czy nadużycia, a figurujący w rejestrze Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, nie może być zatrudniony w handlu. (1688)

dżw.: „General Jego Królewskiej Mości” — odc. 2; 22.45 Hej, sobótka, sobótka; 23. „Lambro” — poemat J. Słowackiego; 23.05 Collegium Musicum — Max Rege — Wariacje i fuga na temat Mozarta; 23.50 Na dobranoc śpiewa Rada Wojskowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy; Rozwiązywanie zadań; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” oraz film: „Przegląd p. Cywila”; 17.40 — Zrób to sam; 17.55 —

Skup mleka nie powinien nasuwać obaw o zaopatrzenie rynku. Na plan wnoszący dla gospodarki całkowitej naszego województwa 520 milionów litrów rocznie, odstawiono do 14 bm. ponad 240 milionów litrów, to znaczy o około 6 milionów litrów więcej niż w podobnym okresie 1970 r. Te wyniki zapowiadają przekroczenie zadań rocznych. (emp)

Hodowla w starych budynkach

Jak modernizacja — to dobra

Wielkopolskie rolnictwo od dłuższego czasu stoi przed problemem takiej modernizacji budynków inwentarskich, aby jak najlepiej przystosować je do zmieniających się warunków technologii hodowli trzody chłownej i bydła, gdyż w tych dwóch działach przoduje nie od dziś nasze województwo.

Chodzi o to, jak unowocześnić „twierdze” z kamienia i pruskiego muru, wybudowane kilkadziesiąt, a niekiedy nawet przeszło sto lat temu, aby można było osiągać efektywniejsze niż obecnie wyniki produkcji: przyrostu na wadze, bądź też wydajności mleka.

UNIKAJĄC BŁĘDÓW

Rolnicy, modernizując budynki inwentarskie, oprócz poprawy warunków zoohigienicznych dla zwierząt, mają na uwadze zmniejszenie wysiłku przy obsłudze, a więc wprowadzenie tak zwanej małej mechanizacji: zadawania karmy, udoju krów, czy wreszcie usuwania obornika.

Warunki zbliżone do ideału życzeń hodowców nie zawsze łatwo uzyskać w starym budownictwie. Tym trudniejsza to sprawa, im bardziej zróżnicowane i mało precyzyjne są wyobrażenia gospodarzy o nowoczesności w hodowli. Zda ni są przeważnie na własne siły, gdyż nadal nie ma zorganizowanego systemu pomocy instruktażowej dla rolników, modernizujących stare budynki. W wydziałach architektury i budownictwa powiatowych rad narodowych nie dostaną wszak typowych projektów takiej modernizacji, która uwzględniałaby zarazem wprowadzenie mechanizacji obsługi.

— Dogadujemy się przeważnie z różnymi technikami budowlanymi, którzy za opłatą, przeważnie dość sioną, robią nam takie projekty — zwierzył się mi pewien hodowca, który w konkursie „Złota Wiecha” otrzymał nagrodę za zmodernizowany budynek inwentarski. Był zadowolony, bo technik stanął na wysokości zadania, porozumiewając się uprzednio z rolnikiem co do technologii chowu trzody chłownej, przewidywanej wielkości stada itp. szczegółów, które nie zawsze biorą pod uwagę projektanci z przypadku.

— Po co jednak musimy wyrzucać te pieniądze, których nie mamy za wiele, aby indywidualnie opłacać autorów projektów modernizacyjnych? — pytał inny rolnik na naradzie. — Powinny być do wglądu i do wyboru w różnych wa



Zmodernizowany budynek inwentarski w gospodarstwie Jana i Mariana Jurków we wsi Wierzbno w powiecie ostrowskim, mieszczący płytą oborę, chlewnię urządzone na sposób duński i stodołę na pasze objętościowe.

Fot. — K. Przychodzki

Kombinat turystyczny w Chęcinach

W duży kombinat turystyczny przekształcony zostanie zabytkowy obiekt w Chęcinach, wzniesiony 600 lat temu z fundacji Kazimierza Wielkiego. Kombinat składać się będzie z kilkunastu pokojów i dużej sali restauracyjnej na 200 miejsc.

Dla celów turystycznych zagospodarowany zostanie również zamek w Chęcinach, zbudowany w końcu XIII wieku, w którym — jak głosi legenda — Królowa Bona przechowywała swoje skarby.

Z zachowanych do dnia dzisiejszego wież zamku rozciąga się rozległy widok na panoramę Gór Świętokrzyskich.

wentarskich, wchodząc w porozumienie z wydziałami architektury i budownictwa powiatowych rad narodowych. Znaczne osiągnięcia ma już w tym względzie POM w Krotoszynie, który podejmuje się przeprowadzania modernizacji i mechanizacji kompleksowej w zagrodach rolników indywidualnych. Pozytywne przykłady można by przytoczyć z powiatów: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, średzkiego, śremskiego czy wrzesińskiego. Chodzi jednak o to, aby powszechnie wprowadzić w życie zasadę instruktażu rolników, zanim przystąpią oni do jakichkolwiek przeobrażeń swoich budynków i z tego obowiązku władzy tereno wej nikt nie może zwolnić.

MARIA POLCYNOWA

Co wiesz o postępie w rolnictwie

Konkurs dla szkół leszczyńskich

Dla większego zainteresowania młodzieży szkolnej zawodem rolnika, z inicjatywy Zespołu Szkół Rolniczych oraz Poradni Wychowawczo-Zawodowej przy Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium w Lesznie zorganizowano w klasach 7 i 8 szkół podstawowych powiatu leszczyńskiego atrakcyjny konkurs pn. „Co wiesz o postępie i zawodzie w rolnictwie”.

Uczestnicy konkursu wypowiadali się w formie opisowej, wywiadów przeprowadzonych z rolnikami i w formie prac plastycznych — rysunkowych.

Ubiegłej niedzieli odbył się finał konkursu na sześciu powiatu, z udziałem 52 uczniów wyłonionych w eliminacjach w 30 szkołach podstawowych.

Zwycięstwo odniosła Alicja Apolinarska z Dłużyna. Na drugim miejscu uplasowała się Aniela Polaszyk (Dłużyna), przed Marią Dosz (Radomicko).

Na wyróżnienie za dobre przygotowanie uczniów do konkursu zasłużyła szkoła w Dłużynie i Krzycku Wielkim.

Podczas uroczystości odbył się ciekawy quiz wiedzy rolniczej i postępu w rolnictwie, z udziałem reprezentantów szkół uczestniczących w finale konkursu.

Największym zasobem wiedzy wykazała się Maria Kurpisz, uczennica szkoły podstawowej w Bukowcu Górnym. Drugą lokatą przypadła Janowi Michałowskiemu (Dłużyna), przed Gabrielem Kaźmierczakiem (Pawłowice).

Z okazji podsumowania konkursu w zespole szkół rolniczych zorganizowano interesującą wystawę pomocy naukowych zakupionych i wykonanych przez uczniów. (r)

300 kosiarek dodatkowo

Pracownicy „Rofamy” wykonali zobowiązania

W marcu br. pracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” z Rogoźna podjęli zobowiązanie zwiększenia w I półroczu br. produkcji poszukiwanych przez rolników kosiarek zawieszanych typu KZ-3.

Na dwa tygodnie przed upływem terminu zobowiązania, robotnicy meldują jego wykonanie. Wykonano dodatkowo 300 kosiarek wartości 2,9 mln zł. Równocześnie przekroczone plan produkcyjny o 7,1 mln zł, wykonując przede wszystkim zwiększone ilości części zamiennych do kosiarek.

Wykonanie zobowiązania i przekroczenie planu dobrze świadczy o świadomości politycznej załogi „Rofamy” i zostało przyjęte z zadowoleniem przez rolników. W tym roku bowiem wyjątkowo obficie plonowały różnego rodzaju rośliny paszowe i do ich zbioru potrzebna jest większa liczba maszyn. (mb)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

tematyka — Kurs przygotowawczy: „Zadania egzaminacyjne” (cz. IX i X); 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”; 16.50 — „Rozmowy ze smokiem”; 17.00 — „Bale na podwórku”; 17.10 — „Dzieci z Zespołu „Bale-rinka”; 17.20 — „Okularnik” oraz „Smocza pułapka” — film z serii „Gość ze Smokolandii”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Za kierownicą”; 18.20 — „Blokada Leningradu” — film dokumentalny prod. radziecko-angielskiej; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Kraj”; 20.30 — IX Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu — „Premiery Opola 71”; w przerwie ok. 21.30 — Dziennik; po transmisji ok. 22.45 — Kronika Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów; 23.05—0.10 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK — PROGRAM I: 10—11 — „Blokada Leningradu” — film dok. prod. radziecko-angielskiej; 15.20 — Politechnika TV — Ma-